

**Wypowiedź
wiceministra
Jana Szyski**
str. 4-10

**Pożyczka z Funduszu
Bezpieczeństwa
i Obronności**
str. 19-22

**Nowe technologie
na polsko-słowackim
pograniczu**
str. 57-60

w Centrum

Magazyn Projektów Europejskich

ISSN 2545-1383 **Nr 3/2026**



Słowo wstępne	str. 3
----------------------	--------

WYWIAD

Przedsiębiorczość oraz innowacje siłami napędowymi nowoczesnej gospodarki	str. 4-10
--	-----------

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Pożyczka na cyfrową i zieloną transformację przedsiębiorstw	str. 11-14
Pożyczka na inwestycje bez barier	str. 15-18
Pożyczka dla przedsiębiorców z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności	str. 19-22
Fundusze Europejskie prostsze dla przedsiębiorców	str. 23-26

INNOWACJE

INNOSTART: od pomysłu do innowacji	str. 27-29
Startupy dla ekobiznesu	str. 30-33
Ścieżka SMART dla konsorcjów	str. 34-37
Innowacyjny agregat na upały	str. 38-41
Poprawa jakości narzędzi diagnostycznych	str. 42-44
Nowa infrastruktura a bezpieczeństwo produktu	str. 45-47

SPOŁECZEŃSTWO

Fundusze Europejskie na rzecz lokalnego rozwoju	str. 48-51
Granty na międzynarodową współpracę	str. 52-56

WSPÓŁPRACA TRANSGRANICZNA

Innowacja w służbie tradycji na polsko-słowackim pograniczu	str. 57-60
Innowacyjne pogranicze polsko-saksońskie	str. 61-64
Południowy Bałtyk: z odpadów w wartość	str. 65-68
Nowe metody badania wód na pograniczu Polski i Ukrainy	str. 69-71

EKSPERT RADZI

Konflikt interesów i ochrona interesów finansowych UE	str. 72-75
Prosty język w praktyce. Pięć zasad skutecznej komunikacji	str. 76-79



Szanowni Państwo,

w Europejskim Rankingu Innowacyjności 2026 Polska jest sklasyfikowana na 27. miejscu, co oznacza spadek o cztery pozycje w porównaniu z raportem Komisji Europejskiej 2025. Wśród badanych obszarów, które zanotowały pogorszenie wskaźników, znalazły się: mobilność zasobów ludzkich między stanowiskami pracy w dziedzinie nauki i techniki, sprzedaż innowacji – nowych produktów zarówno w skali całego rynku, jak i w skali przedsiębiorstw, oraz liczbę zgłoszeń wzorów w ramach ubiegania się o przyznanie praw własności intelektualnej. Polska jest nadal w grupie wschodzących innowatorów (poniżej 70 proc. średniej unijnej). W bieżącym numerze poruszamy właśnie zagadnienia dotyczące innowacyjności,

a także inwestowania Funduszy Europejskich z myślą o stopie zwrotu oraz współpracy nauki i biznesu. O tych wyzwaniach opowie nam na wstępie

Pan Jan Szyszko, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, również w kontekście Planu Partnerstwa Krajowego i Regionalnego na lata 2028-2034.

Jeśli chodzi o rankingi, to warto wspomnieć, że globalny dostawca indeksów giełdowych S&P Dow Jones Indices zdecydował o awansie Polski do grona rynków rozwiniętych. Dotychczas S&P DJI klasyfikował nasz kraj jako „rynek wschodzący”. Ten awans ma bardzo duże znaczenie w świecie finansów i świadczy o dynamice rozwoju oraz stabilności naszej gospodarki. Wartość dodana tworzona jest najpierw w poszczególnych regionach oraz w lokalnych inkubatorach innowacji. To na najniższym szczeblu musi powstać ekosystem sprzyjający innowacji. Zatem witaj szkoło, niech rodzą się nowe pomysły, nowe zespoły badawcze i nowe, perspektywiczne przedsiębiorstwa!

Marcin Kołnierzak

dyrektor Centrum Projektów Europejskich



Wypowiedź wiceministra funduszy i polityki regionalnej Jana Szyszki

Przedsiębiorczość oraz innowacje siłami napędowymi nowoczesnej gospodarki

Jeszcze nie tak dawno sukces przedsiębiorstwa utożsamiano przede wszystkim z wielkością produkcji, liczbą pracowników czy stabilną pozycją na rynku. Dziś o przewadze konkurencyjnej decyduje coś zupełnie innego – zdolność do szybkiego reagowania na zmiany, otwartość na nowe technologie oraz umiejętność tworzenia innowacyjnych rozwiązań. Przekłada się to na efektywne projektowanie nowych produktów, udoskonalenie technologii oraz budowanie odpornych łańcuchów dostaw. Wiedza staje się paliwem napędzającym rozwój gospodarczy, a przedsiębiorstwa inwestujące w badania i rozwój należą do grona tych, które najszybciej zwiększają swoją przewagę rynkową.

Wzrost konkurencyjności polskich przedsiębiorstw

Polska gospodarka w ostatnich latach przeszła ogromną transformację. Rodzime firmy coraz odważniej konkurują na rynkach międzynarodowych, inwestują w nowoczesne technologie oraz rozwijają własne centra badawczo-rozwojowe, które coraz częściej powstają również w małych i średnich przedsiębiorstwach (MŚP). To właśnie MŚP dzięki swojej elastyczności potrafią szybko odpowiadać na zmieniające się potrzeby rynku.

Według GUS w latach 2022-2024 aktywność innowacyjną prowadziło 36,5 proc. przedsiębiorstw przemysłowych oraz 28,9 proc. przedsiębiorstw usługowych. Oznacza to, że prawie co czwarta firma przemysłowa i niemal co trzecia firma usługowa realizowała projekty związane z opracowaniem lub wdrażaniem nowych produktów, usług albo procesów biznesowych.

Coraz większe znaczenie ma również działalność badawczo-rozwojowa (B+R) w sektorze MŚP. Dane przywołane w wydany przez PARP „Raportie o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce” pokazują, że 13,1 proc. przedsiębiorstw przemysłowych oraz 7,4 proc. przedsiębiorstw usługowych prowadziło działalność B+R. Łączne nakłady przedsiębiorstw na badania i rozwój przekroczyły 33,8 mld zł, z czego 12,7 mld zł przypadło na sektor przemysłowy, a 21,1 mld zł na sektor usług. Co istotne, zdecydowana większość tych wydatków została sfinansowana ze środków własnych firm, co świadczy o tym, że innowacje są postrzegane przez przedsiębiorców jako inwestycja przynosząca długofalowe korzyści.

Choć MŚP dysponują zwykle mniejszymi budżetami niż duże korporacje, to właśnie one coraz częściej realizują projekty badawczo-rozwojowe, wdrażają innowacje produktowe i procesowe oraz korzystają z instrumentów wsparcia oferowanych



fot. Adobe Stock

w ramach Funduszy Europejskich. Działalność B+R staje się jednym z kluczowych czynników budowania przewagi konkurencyjnej polskich MŚP zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym¹.

Przedsiębiorczość coraz częściej oznacza gotowość do eksperymentowania. Firmy testują nowe modele biznesowe, wdrażają rozwiązania cyfrowe, wykorzystują sztuczną inteligencję do analizy danych, automatyzują procesy produkcyjne i inwestują w rozwiązania ograniczające wpływ działalności na środowisko. Takie działania wymagają odwagi, ale jednocześnie otwierają drogę do zdobywania nowych rynków i budowania trwałej przewagi konkurencyjnej.

Liczy się współpraca

Istotnym elementem współczesnej przedsiębiorczości jest również umiejętność współpracy. Coraz więcej innowacyjnych projektów powstaje dzięki partnerstwom przedsiębiorstw, uczelni, instytutów badawczych oraz organizacji wspierania biznesu. Wymiana wiedzy i doświadczeń pozwala znacznie szybciej opracowywać rozwiązania odpowiadające na realne potrzeby gospodarki.

Kluczowe jest w tym kontekście tworzenie sieci współpracy pomiędzy biznesem i nauką. Sprzyja to powstawaniu przedsięwzięć o wysokim potencjale wdrożeniowym oraz zwiększa szanse na skuteczną komercjalizację wyników badań.

Jednym z największych wyzwań stojących przed przedsiębiorcami nie jest samo opracowanie nowego rozwiązania, lecz skuteczne wprowadzenie go na rynek. Nawet najlepsza technologia nie przyniesie oczekiwanych efektów, jeśli nie zostanie odpowiednio przygotowana do komercjalizacji.

Proces wdrażania innowacji wymaga przetestowania rozwiązania, dopracowania modelu biznesowego, zapewnienia ochrony własności intelektualnej, przygotowania produkcji oraz opracowania strategii wejścia na rynek. To właśnie zdolność do skutecznego przechodzenia od idei do praktycznych zastosowań niejednokrotnie decyduje o sukcesie nowoczesnych przedsiębiorstw.

¹ Źródło: <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/90455%3Akondycja-sektora-msp-w-polsce-najnowszy-raport-parp>

Inteligentne specjalizacje

Nowoczesna polityka gospodarcza coraz częściej opiera się na koncentracji wsparcia w tych obszarach, które mają największy potencjał rozwojowy. Takie podejście znajduje odzwierciedlenie w koncepcji inteligentnych specjalizacji, czyli dziedzin gospodarki i nauki, w których istnieją szczególnie dobre warunki do tworzenia innowacyjnych rozwiązań oraz budowania przewagi konkurencyjnej. W Polsce należą do nich m.in.:

- nowoczesne technologie medyczne,
- biotechnologia,
- rozwiązania cyfrowe,
- przemysł przyszłości,
- technologie kosmiczne,
- zrównoważona energetyka,
- inteligentne systemy transportowe.

Ukierunkowanie inwestycji na innowacje we wskazanych obszarach pozwala efektywniej wykorzystać potencjał polskich przedsiębiorstw i zwiększa szanse na powstanie rozwiązań, które mogą zdobyć uznanie na światowych rynkach. Jednocześnie sprzyja tworzeniu wysokopłatnych miejsc pracy oraz rozwojowi kompetencji przyszłości. Wyrazem tego kierunku myślenia są zarówno Ścieżka SMART, wspierająca ambitne projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw, jak i uruchomiony Fundusz Wsparcia Technologii Krytycznych – instrument,



fot. Adobe Stock

który odpowiada na nowe wyzwania stojące przed Europą i światową gospodarką. Oba rozwiązania funkcjonują w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027. Ponadto łączy je wspólne założenie, że publiczne środki powinny trafiać tam, gdzie mogą uruchomić przełomowe zmiany technologiczne i stworzyć fundament dla długofalowego wzrostu.

Komisja Europejska wyraźnie przesuwając akcent na wzrost produktywności, rozwój technologii, zwiększanie konkurencyjności przedsiębiorstw, komercjalizację wyników badań oraz strategiczne technologie dla Europy.

Plan Partnerstwa Krajowego i Regionalnego

Plan Partnerstwa Krajowego i Regionalnego (PPKR) w unijnej perspektywie na lata 2028-2034 to jedna z największych zmian w sposobie programowania Funduszy Europejskich. PPKR zmienia nie tylko podział środków, ale także samą logikę zarządzania funduszami UE. Dotychczas każde państwo przygotowywało wiele odrębnych programów operacyjnych. W nowej perspektywie 2028-2034 większość z nich ma zostać zastąpiona jednym zintegrowanym Planem Partnerstwa Krajowego i Regionalnego.

Dla przedsiębiorstw, uczelni oraz instytucji otoczenia biznesu najważniejsza zmiana będzie polegała na tym, że projekty B+R będą oceniane nie tylko pod kątem jakości technologii, ale również ich wkładu w realizację szerszych celów państwa i Unii Europejskiej, takich jak: zwiększenie konkurencyjności gospodarki, transformacja cyfrowa, bezpieczeństwo technologiczne, zielona transformacja, odporność gospodarki.

W praktyce może to oznaczać, że łatwiej będzie uzyskać wsparcie dla przedsięwzięć wpisujących się w strategiczne kierunki rozwoju, natomiast trudniej dla inicjatyw, które są innowacyjne, ale nie mają wyraźnego znaczenia dla tych priorytetów.

Jedną z największych nowości ma być utworzenie Europejskiego Funduszu Konkurencyjności (tzw. European Competitiveness Fund) o wartości 450 mld euro. To nowa, zintegrowana propozycja Komisji Europejskiej. Fundusz ten ma wspierać reindustrializację Europy, innowacyjne technologie oraz strategiczne inwestycje w zieloną transformację, cyfryzację, zdrowie oraz bezpieczeństwo. Kluczową zmianą w kolejnej perspektywie będzie przejście od rozliczania wydatków do rozliczania efektów.



fot. Adobe Stock

Zadaniem naszego państwa będzie stworzenie takich warunków, żeby polskie firmy i uczelnie jak najskuteczniej sięgały po unijne pieniądze. Coraz mniej będzie liczyć się samo prowadzenie badań, a coraz bardziej umiejętność współpracy z biznesem. W najbliższej przyszłości to właśnie wspólne projekty naukowców oraz przedsiębiorców będą miały największe szanse na zdobycie środków z Europejskiego Funduszu Konkurencyjności. Z kolei wsparcie dostępne w ramach polityki spójności będzie pełnić raczej rolę planu B – będzie przeznaczone dla wartościowych przedsięwzięć, na które nie uda się pozyskać finansowania w europejskich konkursach.

Nowe wyzwania

Jednym z największych wyzwań dla Polski pozostaje skuteczne sięganie po środki z centralnie zarządzanych programów Unii Europejskiej, przede wszystkim z programu Horyzont Europa, który finansuje najbardziej ambitne projekty badawczo-innowacyjne. Choć w ostatnich latach polskie instytucje wyraźnie poprawiły swoje wyniki, nadal nasz udział w całym budżecie programu jest wyraźnie niższy niż potencjał gospodarczy kraju. W rankingach pozyskanego wsparcia wciąż wyprzedzają nas nie tylko największe gospodarki, takie jak Niemcy, Francja czy Holandia, ale również część państw Europy Środkowej, które skuteczniej budują międzynarodowe konsorcja i częściej występują w roli liderów projektów. W nowej perspektywie finansowej znaczenie takich instrumentów będzie jeszcze większe, dlatego sukces Polski będzie zależał nie tylko od sprawnego wykorzystania funduszy w ramach polityki spójności, lecz przede wszystkim od zdolności uczelni, instytutów badawczych oraz przedsiębiorstw do konkurowania o najbardziej prestiżowe

europejskie granty. Fundusze krajowe i regionalne powinny przede wszystkim przyczyniać się do budowania potencjału umożliwiającego pozyskiwanie przez polskie podmioty środków z programów centralnych, zamiast stanowić alternatywne źródło wsparcia.

Nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej będzie dla naszego kraju sprawdzianem, czy potrafimy przejść od modelu opartego głównie na wykorzystywaniu środków w ramach polityki spójności do modelu, w którym coraz większą rolę odgrywa konkurencja o najbardziej prestiżowe europejskie granty. O sukcesie zadecyduje nie tylko wysokość dostępnych funduszy, ale przede wszystkim zdolność do budowania partnerstw między nauką i biznesem, do tworzenia projektów na skalę europejską oraz do skutecznego konkurowania z najlepszymi ośrodkami badawczo-innowacyjnymi na kontynencie. Jeśli Polska chce utrzymać tempo rozwoju gospodarczego i technologicznego, to finansowanie innowacji będzie musiało opierać się nie tylko na efektywnym wykorzystywaniu unijnych funduszy, lecz także na umiejętności ich zdobywania tam, gdzie konkurencja jest największa. To właśnie od tego może zależeć pozycja polskiej gospodarki w kolejnych dekadach.

MINISTERSTWO FUNDUSZY I POLITYKI REGIONALNEJ

UL. WSPÓLNA 2/4

00-926 WARSZAWA

Pożyczka na cyfrową i zieloną transformację przedsiębiorstw

Robotyzacja produkcji, sztuczna inteligencja, recykling materiałów – to przykłady inwestycji, które przedsiębiorcy będą mogli sfinansować z nowego funduszu pożyczkowego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027.

Cyfrowa albo zielona transformacja firmy może obejmować przebudowę całego procesu produkcyjnego, a także wdrożenie robotów, nowych systemów zarządzania, narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję albo technologii pozwalających lepiej gospodarować surowcami. To zwykle kosztowne przedsięwzięcia, dlatego Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) przygotowały nowy fundusz pożyczkowy, realizowany w ramach działania 1.2 „Fundusz Transformacji Cyfrowej i Przyjaznej dla Środowiska” w programie Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027.

O wsparcie będą mogły ubiegać się mikro-, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa z całej Polski. Firma zdecyduje, czy chce przeprowadzić inwestycję cyfrową bądź zieloną, czy też połączyć oba kierunki w jednym przedsięwzięciu. Część cyfrowa ma wspierać transformację przedsiębiorstw w kierunku Przemysłu 4.0, natomiast zielona – inwestycje związane ze zrównoważonym rozwojem oraz gospodarką



fot. Adobe Stock

o obiegu zamkniętym (z wyłączeniem działań nastawionych na zwiększenie efektywności energetycznej przedsiębiorstwa).

Od robotów po sztuczną inteligencję

W części cyfrowej z pożyczki będzie można sfinansować zakup oraz wdrożenie zintegrowanych systemów zarządzania produkcją i logistyką. Wsparcie obejmie także rozwiązania oparte na Internecie rzeczy, sztucznej inteligencji, przetwarzaniu danych w chmurze czy analizie predykcyjnej. Ponadto przedsiębiorcy będą mogli przeznaczyć środki na digitalizację procesów projektowych i technologicznych.

Finansowana będzie również automatyzacja zbierania i przetwarzania danych produkcyjnych oraz środowiskowych, zakup robotów przemysłowych, zautomatyzowanych centrów wytwórczych, stanowisk pracy oraz pojazdów AGV. Pożyczka będzie mogła pokryć rozwój usług cyfrowych wspierających bieżącą działalność firmy, np. platform B2B (ang. business-to-business) i B2C (ang. business-to-consumer), konfiguratorów internetowych czy e-usług dla klientów i partnerów.

Zielona transformacja nie tylko w energetyce

Drugi obszar finansowania dotyczy gospodarki o obiegu zamkniętym i lepszego wykorzystania zasobów. Firma będzie mogła np. przebudować proces produkcyjny tak, aby powstawało mniej odpadów, albo żeby surowce i półprodukty dało się wykorzystać ponownie. Finansowana może być również przebudowa linii technologicznej, umożliwiająca zamknięcie obiegu surowcowego, w tym separację frakcji materiałowych czy odzysk ciepła odpadowego. Pożyczkę będzie można przeznaczyć na zakup maszyn i urządzeń do przetwarzania, recyklingu, regeneracji lub odzysku materiałów, a także na technologie zmniejszające zużycie wody lub pozwalające odzyskiwać wodę procesową.

Wsparciem objęto również ekoprojektowanie, które ma na celu stworzenie produktów lub opakowań trwalszych, łatwiejszych do recyklingu albo wykorzystujących surowce wtórne. Finansowane będą narzędzia cyfrowe, pozwalające śledzić cykl życia produktów.

Komponent cyfrowy i zielony będzie można połączyć w ramach jednej inwestycji. Dopuszczono również finansowanie wydatków obrotowych, związanych z przedsięwzięciem, do 25 proc. kwoty pożyczki.

Warunki pożyczki

Minimalna wysokość pożyczki wyniesie 2,5 mln zł, a maksymalna 15 mln zł. Oprocentowanie ustalono na 0,5 proc. w skali roku. Spłatę będzie można rozłożyć nawet na 15 lat. Przewidziano też możliwość skorzystania z karencji w spłacie kapitału, która może trwać do 24 miesięcy.

Skala całego funduszu ma sięgnąć prawie 800 mln zł. Pożyczki będą udzielali tzw. Partnerzy Finansujący (np. fundusze pożyczkowe), którzy zostaną wybrani w postępowaniu przetargowym. Po zakończeniu procedury ich lista ma zostać opublikowana przez PARP.

Przewidywany start projektu dla przedsiębiorców z całej Polski to trzeci kwartał 2026 roku. Nabór ma potrwać do końca 2028 roku. Więcej informacji znajduje się pod linkiem: <https://feng.parp.gov.pl/component/grants/grants/pozyczki-na-cyfrowa-i-zielona-transformacje-przedsiębiorstw>.

Opcja dotacyjna

Będzie możliwość uzyskania tzw. Warunkowej Dotacji na spłatę części kapitału pożyczki. Nie będzie ona jednak taka sama dla każdego projektu, lecz jej wysokość będzie zależała od rodzaju inwestycji oraz miejsca jej realizacji.



fot. Adobe Stock

Na terenie 139 tzw. „miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze” lub 755 „gmin zagrożonych trwałą marginalizacją” dotacja może wynieść 5 proc. kapitału pożyczki po zakończeniu realizacji inwestycji. Dla pożyczek z komponentem GOZ (gospodarka o obiegu zamkniętym) dotacja wyniesie 10 proc., a w przypadku 139 miast, o których była mowa wcześniej, nawet 15 proc. Natomiast w przypadku komponentu cyfryzacyjnego dotacja w wysokości 5 proc. kapitału pożyczki jest możliwa do uzyskania w przypadku realizacji inwestycji na terenie wspomnianych 139 miast. Jeśli pożyczka obejmuje jednocześnie komponent GOZ oraz cyfryzacyjny, maksymalny poziom Warunkowej Dotacji może wynieść 15 proc. kapitału pożyczki.

Finansowanie większej zmiany

Nowa pożyczka jest skierowana do firm, które planują modernizację całych procesów – robotyzację produkcji, wdrożenie rozwiązań wykorzystujących sztuczną inteligencję (AI), cyfryzację zarządzania czy przebudowę technologii tak, aby ograniczyć ilość odpadów i ponownie wykorzystywać materiały.

Jest to dodatkowa forma finansowania, która pozwoli szybciej i skuteczniej przejść polskim przedsiębiorstwom wymagający, ale potrzebny etap zmian.

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ



fot. Adobe Stock

Pożyczka na inwestycje bez barier

Dostępność coraz częściej staje się istotnym aspektem dobrze prowadzonego biznesu. Dotyczy nie tylko wejścia do budynku czy obsługi osób z niepełnosprawnościami, ale też strony internetowej, dostosowania oferowanych produktów i usług do potrzeb klientów oraz sposobu komunikacji z nimi. Firmy, które chcą stać się bardziej dostępne, mogą skorzystać z pożyczki na dostępność dla przedsiębiorców.

Pożyczka jest przeznaczona dla mikro-, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw. Można z niej finansować inwestycje poprawiające dostępność architektoniczną, cyfrową oraz komunikacyjno-informacyjną. Zakres możliwych przedsięwzięć jest szeroki. Środki mogą zostać przeznaczone zarówno na zmiany w siedzibie czy miejscu prowadzenia działalności, jak i dotyczyć sposobu jej prowadzenia. Finansowanie może również objąć produkty i usługi oferowane przez przedsiębiorstwo. W praktyce pożyczka może zatem posłużyć do usuwania barier w przestrzeni, w której przyjmowani są klienci, a także do przebudowy strony internetowej czy poprawy sposobu komunikowania się z odbiorcami.

Parametry pożyczki

Maksymalna wartość wsparcia wynosi 1 mln zł. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorca musi skorzystać z jednej pożyczki. Może zaciągnąć ich kilka, pod warunkiem, że łączna kwota finansowania nie przekroczy tego limitu.

Warunki kredytu są preferencyjne. Oprocentowanie wynosi 0,15 proc. w skali roku i pozostaje na tym poziomie przez cały okres kredytowania. Przy pożyczkach do 500 tys. zł spłatę można rozłożyć na 7 lat. W przypadku finansowania powyżej 500 tys. zł okres ten wydłuża się do 10 lat. Przedsiębiorca może również skorzystać z karencji w spłacie – do 12 miesięcy od podpisania umowy.

Zanim jednak firma otrzyma finansowanie, musi sprawdzić, jakie bariery rzeczywiście występują w obszarze planowanej inwestycji. Wymagane jest przeprowadzenie audytu dostępności ex-ante, który będzie dotyczył przedsięwzięcia finansowanego z pożyczki. Planowane wydatki mają odpowiadać konkretnym potrzebom i faktycznie prowadzić do zwiększenia dostępności przedsiębiorstwa dla osób ze szczególnymi potrzebami.



fot. Adobe Stock

Kryteria umorzenia

Dodatkową zachętą dla przedsiębiorców jest możliwość częściowego umorzenia kapitału. Pierwsze 15 proc. może zostać umorzone po prawidłowym zrealizowaniu inwestycji i rozliczeniu wydatków sfinansowanych z pożyczki. Kolejne 15 proc. przedsiębiorca może uzyskać, jeśli otrzyma certyfikat dostępności w rozumieniu art. 19 Ustawy z 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Oba kryteria można połączyć. W efekcie umorzenie może wynieść łącznie do 30 proc. kapitału pożyczki.

Pożyczka jest udzielana ze środków projektu „**Dostępność Plus – Europejskie pożyczki dla przedsiębiorców**”, realizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Projekt jest częścią działania 03.06 „Europejskie pożyczki dla przedsiębiorców na dostępność” w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 i jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Wartość przedsięwzięcia wynosi ok. 73 mln zł, z czego ponad 60 mln zł to wkład unijny. Inicjatywa ma być realizowana do 31 grudnia 2029 roku. Zakłada ona przeprowadzenie 750 inwestycji poprawiających dostępność oraz poprawę dostępności w 600 przedsiębiorstwach.

Dostępniejszy sklep internetowy

Dobrym przykładem wykorzystania pożyczki jest firma ELDAN, która od ponad 25 lat produkuje odzież i obuwie dla branży medycznej, weterynaryjnej, sektora beauty oraz hotelarstwa. Otrzymała ona 140 tys. zł na poprawę dostępności cyfrowej. Środki zostały w całości przeznaczone na dostosowanie sklepu internetowego do potrzeb osób z niepełnosprawnościami zgodnie ze standardami WCAG 2.1. W serwisie wprowadzono m.in. możliwość powiększania czcionki, a także zmiany kontrastu i koloru tła, jak również rozwiązania ułatwiające nawigację osobom korzystającym z czytników ekranowych.

Jak mówi Danuta Katarzyna Dziura, prezes zarządu ELDAN, zarząd firmy przekonały przede wszystkim warunki finansowania oraz możliwość zrealizowania inwestycji bez pogorszenia płynności spółki¹. Niskie oprocentowanie, częściowe umorzenie kapitału i odroczenie spłaty pozwoliły przeprowadzić projekt bez negatywnego wpływu na sytuację finansową przedsiębiorstwa.

¹ Źródło: <https://www.bgk.pl/produkty/pozyczka-na-dostepnosc-dla-przedsiębiorców/e-commerce-bez-barier-cyfrowa-dostepnosc-firmy-eldan-1/>

Co ważne, inwestycja przyniosła również pozytywny efekt biznesowy. Klienci dobrze przyjęli zmiany w sklepie internetowym, a firma odnotowała wzrost liczby odwiedzin strony oraz współczynnika konwersji. Dostępność okazała się zatem nie tylko ułatwieniem dla użytkowników, ale też elementem rozwoju sprzedaży internetowej przedsiębiorstwa i przyczyniła się do poprawy jego pozycji konkurencyjnej.

Firma zamierza kontynuować ten kierunek. Planuje dalej rozwijać portal, dostosowywać go do nowych standardów technologicznych i potrzeb użytkowników, a także rozwijać systemy obsługi klienta on-line oraz rozwiązania ułatwiające komunikację z osobami o różnych potrzebach.

Dostępność, która wspiera rozwój firmy

Przykład firmy ELDAN pokazuje, że inwestycja w dostępność może przyczynić się do wielu, różnorodnych, korzystnych zmian, jak poprawa jakości obsługi oraz ułatwienie klientom korzystania z oferty, a w konsekwencji – do zwiększenia sprzedaży produktów. W takim ujęciu usuwanie barier związanych z dostępnością staje się częścią rozwoju biznesu.

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ



fot. Adobe Stock

Pożyczka dla przedsiębiorców z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności

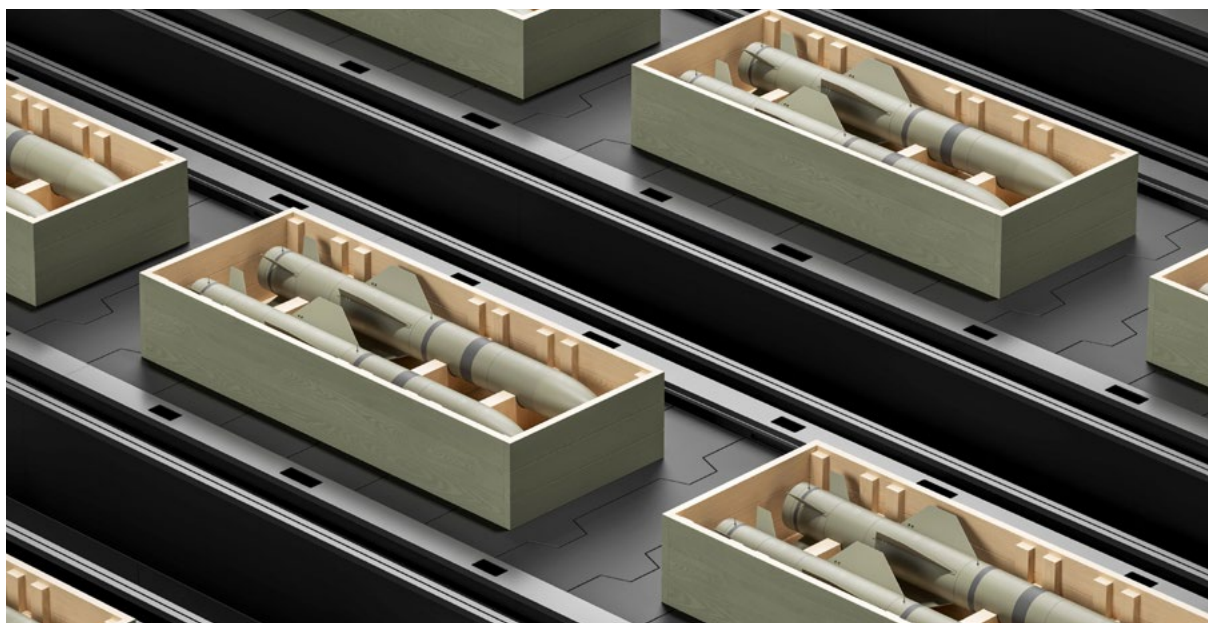
Rosnące znaczenie bezpieczeństwa państwa oraz dynamiczny rozwój sektora obronnego sprawiają, że przedsiębiorcy coraz częściej poszukują źródeł finansowania inwestycji związanych z produkcją, technologiami i usługami w tym zakresie.

Jednym z instrumentów wspierających rozwój takich przedsięwzięć jest pożyczka z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Jej celem jest zwiększenie potencjału polskich przedsiębiorstw poprzez finansowanie inwestycji mających znaczenie dla bezpieczeństwa oraz obronności kraju. Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności został utworzony w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Kto może ubiegać się o pożyczkę?

O wsparcie mogą ubiegać się przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą na terenie Polski. Program skierowany jest przede wszystkim do przedsiębiorstw o ugruntowanej pozycji rynkowej oraz spółek realizujących inwestycje o strategicznym

fot. Adobe Stock



znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Wnioskodawca powinien posiadać zdolność do spłaty zobowiązania, nie zalegać z podatkami oraz składkami na ubezpieczenia społeczne, a także przedstawić biznesplan, potwierdzający zasadność realizowanego projektu. Wykluczeni z możliwości ubiegania się o wsparcie są przedsiębiorcy z sektora komunalnego oraz kolejowego, dla których uruchomiono odrębne nabory wniosków w ramach Inwestycji A2.7.1.

Dodatkowym atutem firmy, która ubiega się o pożyczkę, może być jej współpraca z sektorem obronnym, jednostkami badawczo-rozwojowymi, uczelniami lub instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo państwa. W przypadku projektów o charakterze innowacyjnym oceniany jest również ich potencjał wdrożeniowy, jak też wpływ na rozwój krajowych kompetencji technologicznych.

Co można sfinansować?

Zakres finansowania jest bardzo szeroki. Obejmuje zarówno inwestycje materialne, jak i niematerialne. Pożyczka może zostać przeznaczona m.in. na:

- zwiększenie zdolności produkcyjnych przemysłu obronnego,
- ochronę infrastruktury krytycznej,
- cyberbezpieczeństwo,
- bezpieczeństwo energetyczne,
- technologie dual-use, tj. służące zarówno do realizacji celów cywilnych, jak i wojskowych,
- rozwój infrastruktury służącej bezpieczeństwu,
- rozwój łańcuchów dostaw dla sektora bezpieczeństwa.

Najważniejsze parametry pożyczki

Oto najistotniejsze założenia, dotyczące pożyczki dla przedsiębiorców z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności:

- finansowanie nawet do 100 proc. kosztów kwalifikowanych projektu (w zależności od jego charakteru);
- okres finansowania jest liczony od daty zawarcia umowy pożyczki do dnia ostatecznej jej spłaty, ale nie może przekroczyć:
 - 10 lat (120 miesięcy) w przypadku pożyczek do 50 mln zł,
 - 20 lat (240 miesięcy) w przypadku pożyczek powyżej 50 mln zł;
- możliwość karencji w spłacie kapitału;
- oprocentowanie stałe, na poziomie nie mniejszym niż 1 proc. w skali roku;
- pożyczki udziela bezpośrednio Bank Gospodarstwa Krajowego;

- minimalna wartość pożyczki to 10 mln zł, a dla projektów z sektora energetycznego 100 mln zł;
- maksymalna wartość pożyczki wynosi 300 mln zł;
- okres realizacji projektów: do 31 grudnia 2036 roku;
- umowy na pożyczki można zawierać do 31 grudnia 2030 roku.

Zasady przyznawania pożyczki

Pożyczki udzielane są na preferencyjnych warunkach, jednak ich uzyskanie wymaga spełnienia określonych kryteriów. Ocenie podlega przede wszystkim zgodność projektu z celami Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności, jego wykonalność techniczna i finansowa oraz przewidywany wpływ inwestycji na rozwój przedsiębiorstwa i bezpieczeństwo gospodarcze kraju. Inaczej mówiąc, projekt podlega dwóm rodzajom oceny – formalnej (czy spełnia warunki programu) oraz kredytowej (czy przedsiębiorca ma zdolność do spłaty pożyczki).

Przedsiębiorca składa wniosek wraz z wymaganymi dokumentami, m.in.: biznesplanem, harmonogramem realizacji inwestycji oraz kosztorysem. Instytucja finansująca analizuje zdolność kredytową, sytuację finansową firmy oraz ryzyko związane z projektem. W zależności od charakteru inwestycji mogą być wymagane odpowiednie zabezpieczenia spłaty pożyczki.



fot. Adobe Stock

Korzyści dla przedsiębiorców

Pożyczka z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności stanowi atrakcyjne źródło finansowania dla firm planujących rozwój w sektorze bezpieczeństwa i nowych technologii. Pozwala realizować kosztowne inwestycje na korzystniejszych warunkach niż tradycyjne finansowanie komercyjne, jednocześnie zwiększając konkurencyjność przedsiębiorstwa oraz jego potencjał innowacyjny.

Dla wielu firm jest to także szansa na wejście do łańcucha dostaw dla przemysłu obronnego, pozyskanie nowych kontraktów oraz rozwój kompetencji w obszarach o strategicznym znaczeniu dla państwa. Inwestycje finansowane z rzeczowego funduszu mogą przyczynić się do wzrostu zatrudnienia, zwiększenia eksportu oraz budowy nowoczesnego zaplecza technologicznego polskiej gospodarki.

Podsumowując, pożyczka z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności jest instrumentem wspierającym przedsiębiorców realizujących inwestycje wzmacniające bezpieczeństwo i odporność kraju. Dzięki preferencyjnym warunkom finansowania firmy mogą rozwijać innowacyjne technologie, modernizować zakłady produkcyjne oraz zwiększać swoją konkurencyjność na rynku krajowym i międzynarodowym, jednocześnie uczestnicząc w budowie nowoczesnego systemu bezpieczeństwa Polski.

ŁUKASZ AUGUSTYNIAK

**Centralny Punkt Informacyjny FE
w Warszawie**



arch. prywatne

Fundusze Europejskie prostsze dla przedsiębiorców

„Ogłoszenie konkursu nie oznacza, że każda firma ma takie same szanse na przygotowanie projektu, jego sfinansowanie i rozliczenie.

Po 2027 roku potrzebujemy systemu prostszego, bardziej przewidywalnego oraz proporcjonalnego w stosunku do skali przedsiębiorstwa” – mówi dr Mariusz Filipek, pełnomocnik ministra rozwoju i technologii ds. deregulacji i dialogu gospodarczego.

Jak ocenia Pan wpływ środków europejskich na rozwój polskiej przedsiębiorczości?

Zdecydowanie pozytywnie, choć oczywiście Fundusze Europejskie nie są jedynym źródłem sukcesu polskich firm. Niewątpliwie w ostatnich dwóch dekadach przyczyniły się one do przyspieszenia modernizacji przedsiębiorstw, zwiększyły ich konkurencyjność i ograniczyły barierę finansową.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej przedsiębiorcy uzyskali dostęp do szerokiego systemu wsparcia inwestycji. Środki pozwalały na zakup nowoczesnych maszyn i technologii, cyfryzację, szkolenia czy działalność badawczo-rozwojową. Dla wielu MŚP dotacja była impulsem umożliwiającym realizację inwestycji, na które wcześniej brakowało kapitału.

Fundusze pomagały także polskim firmom przechodzić od konkurencji przede wszystkim ceną do konkurencji jakością, produktywnością oraz innowacyjnością. Wspierały również internacjonalizację i wejście na rynki zagraniczne.

Trzeba jednak pamiętać, że równie ważnymi czynnikami były: przedsiębiorczość samych właścicieli firm, dostęp do jednolitego rynku oraz swoboda przepływu kapitału, towarów, usług i ludzi.

Czy małe i średnie przedsiębiorstwa mają rzeczywiście równy dostęp do funduszy?

Formalnie tak, praktycznie – nie zawsze. Większe i bardziej doświadczone firmy mają zwykle lepsze zaplecze organizacyjne, większą wiedzę o dostępnych programach i środki pozwalające korzystać z profesjonalnych doradców. Dla mikroprzedsiębiorstw barierą są natomiast skomplikowane procedury, konieczność zapewnienia wkładu własnego, czasochłonne rozliczenia czy brak pracowników przygotowanych do prowadzenia projektu.

System jest więc równy na poziomie zasad, ale niekoniecznie na poziomie możliwości skorzystania z nich. Samo ogłoszenie konkursu nie gwarantuje wszystkim przedsiębiorcom takich samych szans. Dlatego polityka wsparcia MŚP nie może ograniczać się do wysokości dostępnych środków. Równie ważne jest uproszczenie procedur, ograniczenie biurokracji, łatwy dostęp do informacji oraz większe wsparcie mikrofirm i przedsiębiorstw z mniej rozwiniętych regionów.



fot. Adobe Stock

Jakie bariery należałoby uprościć w pierwszej kolejności?

Największym problemem nie jest dziś wyłącznie liczba dokumentów. Znacznie poważniejszym wyzwaniem jest złożoność całego procesu i ryzyko, które przedsiębiorca bierze na siebie.

Mamy dużą liczbę załączników, niejednoznaczność części wymagań, długi czas oczekiwania na ocenę i rozliczenie, rozbudowaną sprawozdawczość, a także ryzyko uznania wydatku za niekwalifikowalny. Dochodzą do tego różnice pomiędzy zasadami obowiązującymi w poszczególnych programach i instytucjach. W efekcie przedsiębiorcy często muszą korzystać z kosztownych usług doradczych.

Dlatego kierunek zmian powinien być szerszy niż tylko hasło „mniej dokumentów”. Potrzebujemy mniej niepewności, mniej ryzyka i prostszej ścieżki od pomysłu do wypłaty środków. Byłoby to szczególnie ważne dla mikro- i małych przedsiębiorstw, które często najbardziej potrzebują wsparcia, a jednocześnie dysponują najmniejszymi możliwościami administracyjnymi.

Czy koncentracja na innowacjach, cyfryzacji i zielonej transformacji odpowiada potrzebom większości MŚP?

Tak, chociaż najbardziej skorzystają firmy, które we wcześniejszych perspektywach finansowych zdobyły doświadczenie, jak pozyskiwać unijne środki i potrafią odróżnić innowacje od działań na rzecz podniesienia konkurencyjności na rynku. Niewątpliwie to kryterium spełniają zaawansowane prace badawczo-rozwojowe czy inicjatywy wykorzystujące sztuczną inteligencję.

Cyfryzacja i zielona transformacja nie mogą być celem samym w sobie. Powinny rozwiązywać konkretny problem biznesowy: ograniczać koszty, zwiększać produktywność, poprawiać jakość czy otwierać dostęp do nowych rynków.

Jak powinien wyglądać system wsparcia po 2027 roku?

Przede wszystkim musimy odejść od myślenia o funduszach jako o systemie konkursów i zacząć traktować je jako narzędzie budowania konkurencyjności gospodarki – prostej gospodarki. Prosta gospodarka to taka, w której przedsiębiorca może skupić się na prowadzeniu firmy, zamiast na pokonywaniu barier administracyjnych. System wsparcia powinien być zrozumiały, przewidywalny i proporcjonalny do wielkości przedsiębiorstwa oraz projektu.

Po 2027 roku powinniśmy ograniczyć sytuacje, w których przedsiębiorca, chcąc przeprowadzić stosunkowo niewielką inwestycję, musi przygotowywać obszerną dokumentację, przechodzić przez skomplikowane procedury i ponosić ryzyko wynikające z niejednoznacznej interpretacji przepisów. Prosta gospodarka wymaga prostych zasad dostępu do wsparcia.

Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której środki trafiają przede wszystkim do firm już posiadających kapitał, kadry i profesjonalne zaplecze. Fundusze powinny wyrównywać szanse, a nie tylko wzmacniać najsilniejszych.

Wszystko sprowadza się do jednej zasady: Fundusze Europejskie powinny być narzędziem budowania prostej, produktywnej i odpornej gospodarki, a nie celem samym w sobie. Prosta gospodarka nie oznacza gospodarki bez regulacji. To gospodarka, w której przedsiębiorca wie, co może zrobić, jak może to sfinansować i czego może oczekiwać od państwa.

Rozmowę przeprowadził

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ

INNOSTART: od pomysłu do innowacji

Polskie mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP) wprowadzają innowacje produktowe na poziomie zaledwie 26,6 proc. średniej unijnej, co plasuje je na 26. pozycji wśród państw członkowskich Unii Europejskiej¹. Jest to jeden z najniższych wyników w Unii Europejskiej.

Co decyduje o tak niskim poziomie innowacyjności produktowej polskich MŚP? Czy wynika on z niedoboru wartościowych koncepcji projektów innowacyjnych, czy raczej z niechęci przedsiębiorców do podejmowania ryzyka związanego z działalnością badawczo-rozwojową? W polskich przedsiębiorstwach nie brakuje innowacyjnych pomysłów. Tym, czego najczęściej brakuje, jest bezpieczna przestrzeń, w której można rzetelnie sprawdzić, czy wartościowy pomysł ma realną szansę stać się technologią, produktem lub usługą gotową do wdrożenia i właśnie w tę lukę wpisuje się **INNOSTART** – projekt grantowy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBR), realizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027 (FENG) w ramach działania FENG.02.20 „Środowisko sprzyjające innowacjom”. Jego sens jest niezwykle prosty: pomóc mikro-, małym i średnim firmom rozpocząć pierwszy innowacyjny projekt badawczo-rozwojowy (B+R+I), finansowany ze środków Unii Europejskiej.

Aktualny nabór może być dla wielu polskich przedsiębiorstw momentem przełomowym. Zgodnie z informacją NCBR trwa on **od 17 sierpnia do 30 września 2026 roku**. Wsparcie jest kierowane do MŚP rozpoczynających działalność B+R+I,

¹ Źródło: European Innovation Scoreboard 2026 – Country profile: Poland



finansowaną ze środków unijnych i stanowi kontynuację rekomendacji z projektu doradczego **Innovation Coach**. INNOSTART nie jest więc konkursem dla każdego przedsiębiorcy z ciekawym pomysłem. Jest ścieżką dla firm, które przeszły etap pracy z Coachem Innowacji i uzyskały rekomendację do dalszych działań B+R+I.

Innovation Coach to bezpłatna usługa dla firm, które chcą realizować innowacyjne projekty, ale nie wiedzą, jak zacząć i nie mają doświadczenia w pozyskiwaniu środków na B+R+I. Kluczowa jest indywidualna współpraca z ekspertem z danej branży. Więcej informacji znajduje się na stronie: <https://www.innovationcoach.pl/>.

Na tle wielu instrumentów wsparcia INNOSTART wyróżnia się tym, że nie próbuje od razu przenosić firmy na poziom dużego projektu inwestycyjnego. Zaczyna wcześniej, tj. tam, gdzie innowacja jest jeszcze hipotezą, potrzebą klienta, szkicem technologii albo intuicją wynikającą z praktyki rynkowej. Maksymalna wartość grantu wynosi 320 tys. zł, minimalny wkład własny grantobiorcy to 15 proc., a projekt może trwać do 24 miesięcy od podpisania umowy. Te parametry wystarczają do weryfikacji koncepcji i jednocześnie dyscyplinują firmę, by myślała o końcowym rezultacie.

Zakres wsparcia jest szczególnie interesujący dla przedsiębiorców, którzy czują potencjał innowacji, ale nie mają jeszcze własnego działu B+R ani doświadczenia w tym obszarze. INNOSTART obejmuje projekty wpisujące się w Krajowe Inteligentne Specjalizacje, prowadzone w fazach Proof of Principle lub Proof of Concept.

Lista **Krajowych Inteligentnych Specjalizacji (KIS)** znajduje się pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/krajowe-inteligentne-specjalizacje>.

Proof of Principle (PoP) to wczesne badania i testy sprawdzające sens pomysłu.

Proof of Concept (PoC) to badania pokazujące, że rozwiązanie działa i da się je opatentować lub wprowadzić na rynek.

Grant może dotyczyć badań przemysłowych, eksperymentalnych prac rozwojowych, specjalistycznego doradztwa, a także działań prowadzących do zgłoszenia patentowego lub komercjalizacji rozwiązania. Program nie finansuje więc samego entuzjazmu. Finansuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy pomysł naprawdę działa i czy ma wartość rynkową.

Dla startupów to szansa, by przejść od prezentacji inwestorskiej do twardych dowodów technologicznych, dla dojrzałych MŚP – możliwość wejścia w badania

i rozwój bez budowania od razu dużej struktury projektowej, a dla sektora B+R – zaproszenie do współpracy z firmami, które dopiero uczą się wykorzystywać wiedzę naukową i ekspercką jako narzędzie wzrostu. W praktyce INNOSTART może łączyć przedsiębiorców znających rynek, ekspertów rozumiejących technologię oraz doradców pomagających przełożyć pomysł na projekt możliwy do realizacji. W tym właśnie tkwi jego wyjątkowość. INNOSTART nie jest

nie tylko grantem na pierwszy eksperyment. Jest pomostem pomiędzy diagnozą potencjału innowacyjnego w Innovation Coach a większymi instrumentami FENG, takimi jak np. Ścieżka SMART. Firma nie trafia od razu na głęboką wodę. Najpierw może sprawdzić założenia, uporządkować zespół, nauczyć się pracy projektowej, zweryfikować ryzyka i przygotować się do kolejnego etapu rozwoju. To ważne w gospodarce, w której przewaga konkurencyjna coraz częściej wynika z technologii, umiejętności pozyskiwania oraz analizy istotnych danych rynkowych, a także ze zdolności szybkiego wdrażania nowych rozwiązań.



fot. Adobe Stock

INNOSTART nie zaczyna od hasła o innowacyjności, lecz od pierwszego, mierzalnego projektu B+R+I. Daje firmie możliwość sprawdzenia, czy warto iść dalej – a jeśli tak, pozwala zrobić to z większą świadomością i gotowością.

Już dziś wiadomo, że dla firm, które zakończyły udział w projekcie Innovation Coach, INNOSTART może być jednym z ważniejszych punktów w kalendarzu 2026 roku. Nie dlatego, że obiecuje łatwe pieniądze, ale dlatego, że daje coś cenniejszego – uporządkowany początek własnej działalności B+R+I.

Szczegóły naboru są dostępne w dokumentacji konkursowej na stronie NCBR pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/ncbr/innostart-nabor-2>. Znajdują się tam informacje o ostatecznych wymogach, katalogu kosztów i sposobie oceny wniosków.

Zachęcamy absolwentów programu Innovation Coach do kontynuowania działań w ramach INNOSTART!

KAMILA DULBA

**Centralny Punkt Informacyjny FE
w Warszawie**



fot. Adobe Stock

Startupy dla ekobiznesu

Startup Booster Poland pomaga młodym firmom przejść od obiecującego pomysłu do rozwiązania, które można przetestować i wdrożyć w dużym przedsiębiorstwie. W programie Scale Up Green startupy otrzymują nie tylko grant, ale też dostęp do ekspertów, infrastruktury i potencjalnych klientów. Dwa działające akceleratorzy proponują dwa modele współpracy.

Dla młodej firmy technologicznej środki finansowe są ważne, ale nie rozwiązują wszystkich problemów. Równie istotne okazują się takie aspekty, jak: dostęp do pierwszego klienta, możliwość przetestowania produktu poza własnym laboratorium, wsparcie ekspertów czy zdobycie referencji. Właśnie na tym opiera się Startup Booster Poland – seria przedsięwzięć realizowanych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027 i wdrażanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). Jednym z nich jest **Startup Booster Poland – Scale Up Green**, skierowany do startupów tworzących technologie związane z gospodarką o obiegu zamkniętym.

Startupy nie aplikują bezpośrednio do PARP, tylko do jednego z akceleratorów, gdzie eksperci oceniają projekty, dobierają mentorów i wspólnie z firmą przygotowują plan rozwoju. Celem jest nie tylko samo przyznanie finansowania, lecz doprowadzenie do pilotażu, wdrożenia, pozyskania inwestora albo sprawdzenia, czy rozwiązanie ma potencjał rynkowy.

Zielone technologie muszą działać

Scale Up Green nie jest przeznaczony dla każdej firmy, która określa swój produkt jako ekologiczny. Poszukiwane są rozwiązania odpowiadające na konkretne potrzeby przedsiębiorstw: zmniejszenie zużycia surowców i produkcji odpadów, recykling, ponowne wykorzystanie materiałów albo wydłużenie życia produktów. Znaczenie mają nie tylko pomysł i innowacyjność, ale też możliwość sprawdzenia technologii w praktyce. Startup ma pokazać, że jego rozwiązanie można zastosować w procesie produkcyjnym, gospodarce odpadami czy zarządzaniu energią.

Z tego względu Scale Up Green nie przypomina typowej dotacji. Grant jest tylko jednym z elementów wsparcia. Najważniejsza jest możliwość współpracy z potencjalnym pierwszym klientem, partnerem pilotażu albo odbiorcą technologii.

Program prowadzą dwa akceleratory – IndustryLab Green w ramach DGA SA oraz Spark 4.0 – edycja Rethink, prowadzony przez Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną.

IndustryLab Green: bezpośrednio z przemysłem

W IndustryLab Green startup rozwija technologię z myślą o konkretnym odbiorcy i jego rzeczywistych problemach. Partnerami programu są: Arctic Paper, Grupa Maspex, Elemental Global Services, Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, Hörmann Polska, MPWiK, Stockmeier Chemia i TÜV NORD Polska.



fot. Adobe Stock

Szerokie grono partnerów sprawia, że program jest otwarty na rozwiązania możliwe do wdrożenia w różnych branżach. Poszukiwane są m.in. technologie ponownego wykorzystania materiałów, odzysku surowców czy przetwarzania odpadów trudnych i wielomateriałowych.

Droga do akceleracji zaczyna się od oceny wniosku i prezentacji podczas Startup Camp. Firma przedstawia rozwiązanie ekspertom oraz potencjalnemu odbiorcy. W kolejnym etapie startup wspólnie z akceleratorem przygotowuje indywidualny plan działania, który określa cele, kamienie milowe i sposób przetestowania rozwiązania. Akceleracja trwa do 6 miesięcy, a firma może otrzymać do 400 tys. zł na rozwój produktu i jego pilotażowe wdrożenie u odbiorcy technologii.

Program kończy Demo Day, ale nie oznacza to końca współpracy. DGA SA przewiduje także postakcelerację, a także wsparcie w rozmowach o dalszym wdrożeniu lub kontrakcie. IndustryLab Green jest propozycją dla tych startupów, które są gotowe skonfrontować swoją technologię z wymaganiami przemysłu i szybko przejść do pilotażu.

Spark 4.0 – Rethink: szeroki ekosystem partnerów

Nieco inaczej działa akcelerator Spark 4.0 – Rethink. Program, podobnie jak Industry Lab Green, skupia się na gospodarce o obiegu zamkniętym, ale w większym stopniu łączy biznes, naukę i rozwój technologiczny.

Wśród odbiorców technologii znajdują się m.in. Delia Cosmetics, Skanska, Veolia czy Ciepłownia Sierpc. Zaplecze eksperckie tworzą także uczelnie, instytuty badawcze i organizacje branżowe, w tym Politechnika Łódzka, Politechnika Krakowska oraz Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN. Partnerzy zgłaszają konkretne wyzwania. Dotyczą one m.in. odzysku ciepła, recyklingu tekstyliów i opakowań, cyfrowego zarządzania odpadami, wykrywania wycieków czy wykorzystania AI do zarządzania energią i materiałami.

Startup przechodzi audyt technologiczno-biznesowy, po którym otrzymuje dopasowany plan akceleracji. Program zakłada szybkie prototypowanie i testowanie kolejnych wersji rozwiązania. Pilotaże mogą być prowadzone w laboratoriach, na liniach technologicznych i bezpośrednio w systemach partnerów.

Grant wynosi do 350 tys. zł. Firma otrzymuje również opiekuna procesu, mentorów technicznych i biznesowych, jak również wsparcie w analizie rynku, przygotowaniu studium wykonalności oraz rozmowach z inwestorami.

Spark 4.0 – Rethink może być atrakcyjny dla startupów, które potrzebują nie tylko dużego odbiorcy, ale także dostępu do zaplecza naukowego, badań i sieci partnerów.

Nie tylko wysokość grantu

Oba akceleratory mają podobny cel – rozwiązanie ma zostać przetestowane i przygotowane do komercjalizacji. Różni je natomiast sposób pracy. IndustryLab Green opiera się na bezpośredniej relacji z konkretnym partnerem przemysłowym i jego zapleczem. Spark 4.0 – Rethink natomiast oferuje szerszy ekosystem biznesowo-naukowy, audyt technologiczny i możliwość stopniowego doskonalenia produktu.

Wybór akceleratora powinien zależeć od tego, gdzie technologia zostanie przetestowana, kto będzie jej odbiorcą i jakie wsparcie będzie potrzebne, aby z dobrego pomysłu powstał produkt gotowy do wejścia na rynek.

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ

Ścieżka SMART dla konsorcjów

Firmy, które chcą wspólnie z partnerami rozwijać nowe produkty, technologie lub procesy, mogą sięgnąć po środki ze Ścieżki SMART. Od 7 sierpnia br. trwa nabór dla projektów realizowanych w konsorcjach. Do podziału jest 350 mln zł. Minimalna wartość wydatków kwalifikowalnych wynosi 3 mln zł. Wnioski można składać do 16 października 2026 roku.

Ścieżka SMART jest finansowana z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027. Tym razem wsparcie kierowane jest do projektów realizowanych wspólnie przez kilka podmiotów, czyli w konsorcjach. Warunek podstawowy pozostaje ten sam – w centrum przedsięwzięcia muszą znaleźć się prace badawczo-rozwojowe (B+R).

Projekt powinien obejmować badania przemysłowe i prace rozwojowe albo wyłącznie prace rozwojowe. Ich rezultatem ma być innowacja produktowa lub innowacja w procesie biznesowym związanym z produkcją wyrobów bądź świadczeniem usług. Nie jest to konkurs na zakup gotowej technologii. Punktem wyjścia ma być pomysł na innowację.



fot. Adobe Stock

Konsorcjum maksymalnie trzech podmiotów

O wsparcie mogą ubiegać się MŚP i duże przedsiębiorstwa, w tym small mid-caps i mid-caps. Projekt musi być realizowany w konsorcjum z innym przedsiębiorstwem, organizacją badawczą lub organizacją pozarządową. Liderem może być wyłącznie przedsiębiorstwo, a całe konsorcjum może liczyć najwyżej trzy podmioty.

Partnerów trzeba wybrać przed złożeniem wniosku. Umowę konsorcjum należy podpisać najpóźniej przed zawarciem umowy o dofinansowanie.

Dodatkowe warunki dotyczą dużych przedsiębiorstw. Z wyjątkiem małych spółek o średniej kapitalizacji muszą one zaplanować współpracę z MŚP związaną z zadaniami B+R albo przewidzieć udział firmy z sektora MŚP w konsorcjum.

Samo formalne dopisanie partnera nie wystarczy. Każdy członek konsorcjum musi odpowiadać za realizację przynajmniej jednego zadania w ramach prac B+R. Projekt powinien więc wynikać z rzeczywistego podziału kompetencji, a nie wyłącznie z wymogów konkursu.

Badania są obowiązkowe, pozostałe zadania – nie

Prace B+R są obowiązkowym elementem projektu. Można jednak dołączyć inne działania potrzebne do wykorzystania rezultatów przedsięwzięcia. Jednym z nich jest umiędzynarodowienie, rozumiane jako promocja za granicą produktów lub usług opracowanych w ramach projektu. Finansowanie może objąć także ochronę praw własności przemysłowej w odniesieniu do rezultatów prac, jak również być przeznaczone na obronę tych praw w przypadku ich naruszenia.

Trzeci obszar to rozwój kompetencji pracowników i kadry zarządzającej członków konsorcjum niebędących organizacjami badawczymi. Chodzi o zdobywanie nowych lub rozwijanie posiadanych umiejętności, jeżeli są potrzebne do realizacji innych zadań w projekcie.

Wszystkie te elementy są fakultatywne. Nie ma więc potrzeby sztucznego rozbudowywania przedsięwzięcia. Jeżeli do realizacji pomysłu wystarczą prace B+R, projekt może się na nich koncentrować.

Krajowe Inteligentne Specjalizacje

Projekt musi wpisywać się w co najmniej jedną Krajową Inteligentną Specjalizację (KIS). Lista obejmuje 13 obszarów, m.in. zdrowe społeczeństwo, nowoczesne rolnictwo, leśnictwo i żywność, zrównoważoną energię, gospodarkę o obiegu zamkniętym, zaawansowane materiały i nanotechnologię, elektronikę i fotonikę, technologie informacyjne i komunikacyjne, automatyzację i robotykę oraz technologie morskie.

Zgodność z KIS warto sprawdzić jeszcze przed rozpoczęciem pracy nad wnioskiem. Nie chodzi o samo przypisanie firmy do określonej branży. To planowane prace badawcze i ich rezultaty muszą mieścić się w jednym z obszarów wskazanych w katalogu specjalizacji.

Co najmniej 3 mln zł wydatków

Budżet naboru wynosi 350 mln zł. Minimalna wartość wydatków kwalifikowalnych w projekcie to 3 mln zł, a łączna kwota wnioskowanego dofinansowania nie może przekroczyć 140 mln zł na całe przedsięwzięcie.

Wsparcie będzie miało formę dotacji. Lider i pozostali członkowie konsorcjum, którzy nie są organizacjami badawczymi, otrzymają je jako pomoc publiczną lub de minimis. Organizacje badawcze w zakresie działalności niegospodarczej mogą korzystać ze wsparcia bez pomocy publicznej. Organizacje pozarządowe są finansowane na warunkach przewidzianych dla przedsiębiorstw. W jednym konsorcjum zasady finansowania poszczególnych partnerów mogą się zatem różnić. Tym bardziej istotne jest dobre rozpisanie zadań, kosztów i odpowiedzialności już na etapie przygotowywania projektu.

Wnioski do 16 października br.

Nabór rozpoczął się 7 sierpnia tego roku i zgodnie z harmonogramem potrwa **do 16 października 2026 roku do godz. 16.00**. Termin może zostać skrócony, jeżeli wartość dofinansowania wynikająca ze złożonych wniosków przekroczy 200 proc. budżetu konkursu. Wnioski są składane wyłącznie elektronicznie, za pośrednictwem systemu LSI. Organizatorem konkursu jest Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

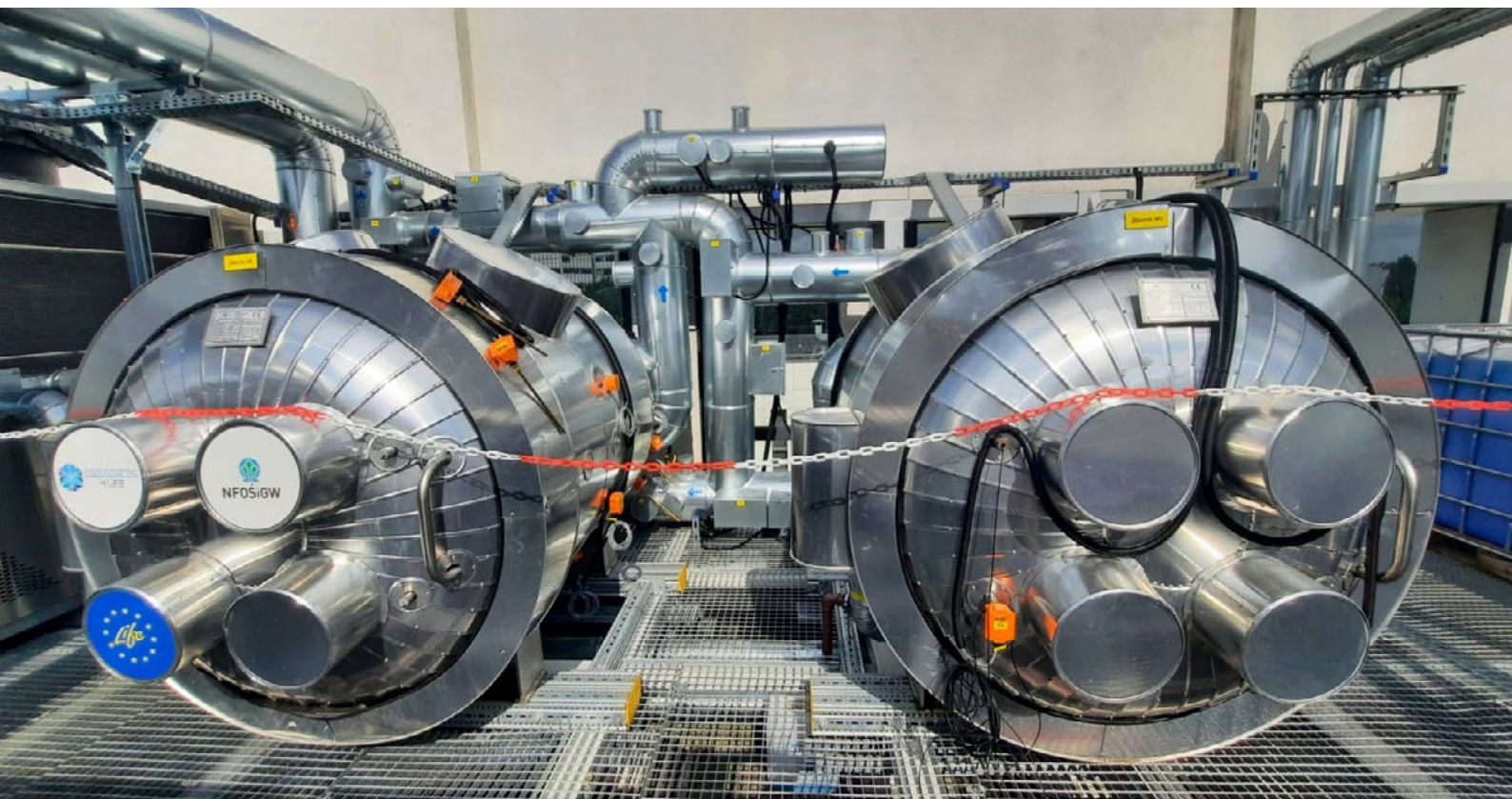


fot. Adobe Stock

Dobry partner nie tylko do wniosku

Nabór jest propozycją przede wszystkim dla firm, które mają pomysł na innowację, ale do jego rozwinięcia potrzebują wiedzy, technologii albo zaplecza, którym same nie dysponują. Partnerem może być inne przedsiębiorstwo, jednostka badawcza czy organizacja pozarządowa – pod warunkiem, że rzeczywiście wnosi swój wkład do części badawczo-rozwojowej. Każdy konsorcjant musi mieć własne zadanie B+R, a całe przedsięwzięcie powinno prowadzić do konkretnej innowacji i jednocześnie wpisywać się w co najmniej jedną Krajową Inteligentną Specjalizację. Przygotowania warto zatem zacząć nie od formularza, lecz od samego projektu. Należy zastanowić się, co ma powstać, jakich badań wymaga, jakich kompetencji brakuje firmie i kto najlepiej może je uzupełnić. Dopiero na tej podstawie warto budować konsorcjum i dzielić zadania pomiędzy partnerów.

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ



arch. Projekt COOLSPACES 4 LIFE

Innowacyjny agregat na upały

Zaprojektowanie, wykonanie i przetestowanie urządzenia chłodniczego zasilanego energią odnawialną oraz upowszechnienie systemu alternatywnego chłodzenia w innych regionach UE – to główne cele projektu „**Chłodna przestrzeń dla klimatu**” (akronim: **COOLSPACES 4 LIFE**), który otrzymał dofinansowanie z unijnego programu LIFE oraz z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Realizacja tej inicjatywy ma trwać od 1 września 2021 roku do 31 sierpnia 2027 roku. Całkowity budżet przedsięwzięcia wynosi prawie 2,9 mln euro, przy czym unijne wsparcie to ok. 1,6 mln euro, a środki z NFOŚiGW ok. 780 tys. euro.

W ciągu 25 lat ponad trzykrotnie wzrosło zużycie energii, jaka jest na świecie przeznaczana do chłodzenia mieszkań, domów i budynków użyteczności publicznej. Tymczasem wraz ze wzrostem temperatur, spowodowanym globalnym ociepleniem, rośnie także zapotrzebowanie na urządzenia klimatyzacyjne. Międzynarodowa Agencja Energetyczna prognozuje, że do 2050 roku zużycie energii na chłodzenie budynków będzie stanowiło nawet 16 proc. całego zapotrzebowania na energię elektryczną. Realne jest więc ryzyko niedoborów energii w momentach szczytowych

obciążeń, czyli np. podczas upałów. W związku z tym istnieje ogromna potrzeba wdrożenia rozwiązań, które pozwolą uniknąć takich problemów.

Testowanie innowacji

Projekt COOLSPACES 4 LIFE dotyczy chłodzenia budynków użyteczności publicznej, w tym szpitali czy uniwersytetów. „Z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie na urządzenia klimatyzacyjne, które nie są już luksusem, lecz codzienną potrzebą wynikającą z postępujących zmian klimatycznych” – mówi dr hab. inż. Sabina Rosiek-Pawłowska, koordynatorka projektu. Inicjatywa polega na zaprojektowaniu, wykonaniu i przetestowaniu dwóch – w Polsce i Hiszpanii – pilotażowych systemów alternatywnego chłodzenia.

Każdy z systemów chłodzenia składa się z opracowanego przez konsorcjum projektowe urządzenia chłodniczego o mocy 70 kW, zasilanego energią odnawialną i połączonego z innowacyjnym magazynem energii oraz inteligentnym systemem sterowania. Skonstruowany w oparciu o technologie przyjazne środowisku system chłodzi jedno z pięter budynku Geocentrum w kampusie Politechniki Wrocławskiej.

Budynek ten stanowi przykład „żywego laboratorium”, służącego opracowywaniu innowacyjnych technologii z zakresu OZE, chłodnictwa, a także nowych technologii komunikacyjnych, pozwalających na dużą elastyczność w zarządzaniu energią. „Jako konsorcjum projektowe planujemy również komercjalizację wypracowanych rozwiązań i urządzeń” – informuje dr hab. inż. S. Rosiek-Pawłowska. Chodzi o to, by po zakończeniu realizacji przedsięwzięcia z jego efektów mogli korzystać zarządcy innych budynków użyteczności publicznej w Europie.

Opis innowacji

Instalacja pilotażowa w ramach projektu wykorzystuje mieszaninę czynników naturalnych i syntetycznych, w tym – odpadowych czynników chłodniczych. Te ostatnie są odzyskiwane z utylizowanych urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych oraz mają niski parametr GPW, określający potencjał efektu cieplarnianego.

„Projekt COOLSPACES 4 LIFE rozwija prototyp agregatu wody lodowej, zasilanego energią słoneczną, wykorzystujący przyjazne dla klimatu czynniki chłodnicze oraz zintegrowany z technologiami magazynowania energii” – tłumaczy dr hab. inż. S. Rosiek-Pawłowska. Takie podejście nie zostało jeszcze w pełni przetestowane w sektorze budowlanym i przewyższa wydajność dotychczasowych rozwiązań.



arch. Projekt COOLSPACES 4 LIFE

Innowacyjna instalacja jest integralną częścią istniejącego systemu ogrzewania, wentylacji oraz klimatyzacji budynku Politechniki Wrocławskiej L-1 (Geocentrum). Wybudowanie i testowanie pilotażowego systemu stanowiło ogromne wyzwanie. Na dachu budynku zainstalowano 74 panele fotowoltaiczne, nowoczesne urządzenie chłodnicze oraz magazyny energii termicznej i elektrycznej.

Całość instalacji jest kontrolowana przez inteligentny system sterowania, który od roku jest w fazie optymalizacji. „Wykorzystując techno-logie magazynowania energii cieplnej i elektrycznej, będziemy przełączać się z jednego źródła na inne za pomocą odpowiednich systemów sterowania i kontroli” – zapewnia koordynatorka projektu. „Wszystko po to, by – dysponując wiedzą o kosztach energii z różnych źródeł oraz realnym zapotrzebowaniu na chłód w budynku – móc efektywnie decydować w każdym momencie, kiedy i z jakiego źródła pobierzemy tę najbardziej opłacalną energię” – dodaje.

Odbiorcy innowacji

Przedsięwzięcie znajduje się w końcowej fazie realizacji. Aktualnie są prowadzone działania mające na celu optymalizację pracy stworzonych na potrzeby projektu obu innowacyjnych systemów chłodzenia. Chodzi o to, by można je było zamontować i używać na dowolnej szerokości geograficznej w Europie. Projekt zakłada bowiem dotarcie do jak najszerszego grona odbiorców.

„Udowodnimy, iż możliwym jest wykorzystanie budynków jako zasobu środowiskowego do generowania, magazynowania i oszczędzania energii” – informuje dr hab. inż. S. Rosiek-Pawłowska. „Stworzyliśmy gotowe rozwiązanie, które od 2 lat jest testowane na kampusie Politechniki Wrocławskiej. Aktualnie sprawdzamy jego efektywność w warunkach gorącego klimatu” – kontynuuje.

Rezultatem projektu ma być technologia, którą będzie można sprzedawać w formie licencji producentom oraz instalatorom przemysłowych systemów chłodząco-grzewczych.

Badania prowadzą wspólnie naukowcy z Wydziału Mechaniczno-Energetycznego oraz Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej, hiszpańskiego Uniwersytetu w Almerii i Solar Energy Research Center, a także pracownicy PROZON Fundacji Ochrony Klimatu oraz hiszpańskiego partnera przemysłowego Hedera Helix Ingenieria y Biotecnologia. Pracami kierują wspólnie dr hab. inż. Sabina Rosiek-Pawłowska oraz dr inż. Bartosz Gil.

MAGDALENA POKRZYCKA-WALCZAK

Poprawa jakości narzędzi diagnostycznych

Bardziej precyzyjna diagnostyka mikrobiologiczna, zmniejszenie ryzyka błędnej interpretacji wyników lekowrażliwości oraz przyczynienie się do racjonalnej antybiotykoterapii – to cechy innowacyjnego narzędzia diagnostycznego, stworzonego przez lubelską firmę BioMaxima. Dzięki realizacji projektu **„Zwiększenie konkurencyjności BioMaxima poprzez wdrożenie wyników prac B+R nad nowymi bibułowymi krążkami antybiotykowymi”**, który otrzymał wsparcie z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, nowe bibułowe krążki mają szansę podbić międzynarodowy rynek medyczny. Przyznana kwota dofinansowania wynosi prawie 1,1 mln zł, co stanowi 60 proc. budżetu przedsięwzięcia, który wynosi ponad 1,8 mln zł. Okres realizacji projektu to 1 października 2025 roku – 31 grudnia 2028 roku.

BioMaxima specjalizuje się w wytwarzaniu podłoży mikrobiologicznych, produktów do oznaczania lekowrażliwości, odczynników oraz szybkich testów immunochromatograficznych. Spółka dotychczas pozyskała ponad 25 mln zł z Funduszy Europejskich na rzecz rozwoju działalności. Jednym z dofinansowanych przedsięwzięć jest wdrożenie do praktyki biznesowej wyników własnych prac badawczo-rozwojowych nad innowacyjnymi bibułowymi krążkami antybiotykowymi.

Wysokie standardy jakości

Papierowe krążki, nasączone ściśle określoną ilością antybiotyku, umieszcza się na podłożu wzrostowym, na którym uprzednio posiano bakterie. Podczas procesu inkubacji antybiotyk przenika z krążków do podłoża. W przypadku wrażliwości szczepów na antybiotyk wokół krążka nie obserwuje się wzrostu bakterii. Na płycie widoczne są wówczas przezroczyste strefy zahamowanego wzrostu w kształcie koła. Wrażliwość badanych szczepów na antybiotyk określa się na podstawie średnicy uzyskanej strefy zahamowanego wzrostu.

„Nasza spółka produkuje wyroby medyczne pod nazwą »krążki antybiotykowe« od ponad 20 lat” – informuje Henryk Lewczuk, wiceprezes BioMaxima SA.

„Natomiast innowacyjne bibułowe krążki antybiotykowe są stosowane w badaniach lekowrażliwości z wykorzystaniem metody dyfuzyjno-krążkowej w laboratoriach

mikrobiologicznych” – dodaje. Specjalistyczne krążki stosuje się do klasyfikowania bakterii pod względem lekooporności – jako wrażliwe lub odporne. Uzyskane w ten sposób informacje wykorzystywane są podczas terapii antybiotykowej. „Nasz projekt pozwala na udoskonalenie bibułowych krążków antybiotykowych w zakresie doboru odpowiednich rozpuszczalników, czasu suszenia bibuł nasączonych roztworem antybiotyku oraz optymalnych warunków pakowania i przechowywania gotowego wyrobu” – mówi wiceprezes H. Lewczuk. „Dzięki temu zapewniamy znaczącą poprawę parametrów technicznych. Co równie istotne, do naszych badań zastosowaliśmy antybiotyki o najwyższych parametrach jakościowych” – kontynuuje. Produkcja bibułowych krążków antybiotykowych odbywa się zgodnie z wymaganiami normy ISO 13485 oraz wdrożonym w firmie systemem zarządzania jakością. Całość procesu realizowana jest w kontrolowanych warunkach środowiskowych. Krytyczne etapy produkcji są monitorowane, dokumentowane i podlegają regularnej walidacji, co zapewnia powtarzalność procesu oraz zgodność produktu z wymaganiami normatywnymi, a także użytkowymi.

Warto podkreślić, że BioMaxima jest jedynym w Polsce producentem bibułowych krążków antybiotykowych oraz jednym z pięciu w Europie. Posiadany monopol na terenie kraju daje realne możliwości komercjalizacji i budowania pozycji lidera innowacji w tej dziedzinie.



fot. Adobe Stock

Celem przedsięwzięcia jest uruchomienie produkcji innowacyjnych krążków antybiotykowych. Dzięki unijnemu dofinansowaniu firma kupiła urządzenia umożliwiające wytwarzanie 10 rodzajów krążków. Pozwoli to również zwiększyć moce produkcyjne o 30 proc.

Wpisanie się w oczekiwania branży

Współczesna diagnostyka mikrobiologiczna stoi przed rosnącym wyzwaniem wynikającym z narastającej oporności drobnoustrojów na antybiotyki. Realizowany projekt idealnie wpisuje się w globalne cele polityk zdrowotnych Unii Europejskiej oraz Światowej Organizacji Zdrowia, jak również strategię walki z antybiotykoopornością.

„Wysoki poziom innowacyjności produktowej i procesowej naszego wyrobu medycznego zapewnia poprawę jakości narzędzi diagnostycznych, redukcję liczby błędnych decyzji terapeutycznych oraz promocję zasad odpowiedzialnego stosowania antybiotyków” – zapewnia H. Lewczuk.

Opracowane rozwiązania mają również potencjał do wdrożenia na skalę międzynarodową. Dlatego BioMaxima będzie promować nowe produkty i usługi na międzynarodowych targach, w których dotychczas wielokrotnie uczestniczyła. „Nasza marka uzyskała już bardzo dużą rozpoznawalność w kraju i na świecie” – przekonuje wiceprezes H. Lewczuk. „Mamy również wieloletnie doświadczenie we wprowadzaniu innowacyjnych produktów medycznych na rynek. Działania informacyjne, edukacja nabywców i możliwości wypróbowania nowości pozwolą skutecznie przekonać rynek do zakupu produktu. Szacujemy, że największe efekty sprzedażowe osiągniemy na rynkach zagranicznych” – dodaje.

Ważni odbiorcy

Publiczne i prywatne laboratoria analityczne oraz mikrobiologiczne (w tym przy zakładach przemysłowych), oddziały szpitalne, dystrybutorzy oraz firmy biotechnologiczne – to potencjalni odbiorcy innowacji BioMaxima. „Ostateczną grupą docelową będą pacjenci korzystający z wyników badań przeprowadzanych przy pomocy naszego innowacyjnego narzędzia diagnostycznego” – informuje wiceprezes H. Lewczuk.

Nowa infrastruktura a bezpieczeństwo produktu

Zakup nowoczesnej aparatury analitycznej, umożliwiającej testowanie zmian technologicznych bezpośrednio w środowisku produkcyjnym oraz opracowywanie innowacji w zakresie m.in. procesu przygotowania wody oraz badań jakości wody – to główne cele projektu „**Rozwój infrastruktury badawczej przedsiębiorstwa do opracowywania zmian procesu produkcji oraz projektowania i tworzenia zmienionych, ulepszonych lub nowych produktów lub procesów technologicznych**”, który był realizowany przez firmę Nałęczów Zdrój Sp. z o.o. od 1 września 2023 roku do 30 czerwca 2026 roku dzięki dofinansowaniu z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Całkowity budżet przedsięwzięcia wyniósł ok. 1,9 mln zł, z czego unijne środki to ok. 978 tys. zł1.

„Nasze przedsięwzięcie stanowi odpowiedź na potrzebę stałego i dynamicznego rozwoju spółki, rosnące oczekiwania klientów oraz dynamiczne zmiany regulacyjne dotyczące rynku napojów i opakowań” – mówi Artur Grudzień, dyrektor operacyjny spółki Nałęczów Zdrój. „Będąc producentem naturalnej wody mineralnej, traktujemy jakość, bezpieczeństwo produktu oraz odpowiedzialność za zdrowie konsumentów jako kluczowe parametry naszej działalności” – dodaje.

Istotnym impulsem do złożenia wniosku o dofinansowanie z Funduszy Europejskich były również wymagania wynikające z unijnej dyrektywy SUP, dotyczącej tworzyw sztucznych jednorazowego użytku, a także rozporządzenia PPWR, związanego z ogólnymi przepisami o opakowaniach. Nakładają one bowiem na producentów szereg rygorystycznych obowiązków m.in. w zakresie projektowania opakowań, wykorzystania materiałów pochodzących z recyklingu, ograniczania ilości tworzyw sztucznych oraz zapewnienia możliwości ponownego wykorzystania i recyklingu opakowań. Spełnienie tych wytycznych wymaga znaczących nakładów

1 Źródło: Lista projektów realizowanych w ramach Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021-2027 – stan na 1.08.2026 r. (poz. 30); <https://funduszeue.lubelskie.pl/zpr/raporty-analizy/lista-projektow-realizowanych-w-ramach-funduszy-europejskich-dla-lubelskiego-2021-2027/>

inwestycyjnych, rozwoju kompetencji badawczych, a także możliwości samodzielnego testowania nowych materiałów oraz rozwiązań technologicznych.

Rozbudowa własnego zaplecza badawczo-rozwojowego, możliwa dzięki unijnemu wsparciu, stanowiła zatem naturalny kolejny etap. Chodziło tu przede wszystkim o lepszy monitoring procesów produkcyjnych, materiałów opakowaniowych oraz jakości. „Wybór konkretnej infrastruktury został poprzedzony analizą rynku, potrzeb operacyjnych, jak również najbardziej perspektywicznych kierunków rozwoju technologicznego” – zapewnia dyrektor A. Grudzień.

Bezpieczeństwo konsumenta to priorytet

Projekt obejmuje rozwój infrastruktury, która umożliwia prowadzenie badań nad jakością wody, bezpieczeństwem i konstrukcją opakowań, kontrolą procesów produkcyjnych, a także automatyzacją logistyki. „Zostały już wdrożone systemy inspekcji wizyjnej dla opakowań PET. Zainstalowaliśmy czujnik do analizy obciążeń opakowań szklanych, licznik cząstek stałych w wodzie, drukarkę 3D do prototypowania nowych butelek oraz analizator aldehydu octowego w opakowaniach PET” – informuje dyrektor A. Grudzień. To zwiększyło potencjał spółki w zakresie realizacji prac badawczych ukierunkowanych na ciągłe doskonalenie kontroli jakości i bezpieczeństwa produktu. Priorytetem i nadrzędnym celem przedsięwzięcia jest ochrona konsumenta oraz ograniczenie ryzyka wystąpienia wad, które mogłyby negatywnie wpływać na jakość lub bezpieczeństwo wyrobu.

Realizacja projektu otwiera również przed spółką nowe możliwości w zakresie badań materiałowych w segmencie tworzyw wykorzystywanych przy projektowaniu nowych opakowań.

Rozwój infrastruktury i kompetencji

„Nowa infrastruktura umożliwi nam szybsze projektowanie, efektywniejsze testowanie opakowań, skuteczniejszą kontrolę jakości produktów, a także ograniczenie strat materiałowych oraz racjonalne gospodarowanie energią” – tłumaczy dyrektor A. Grudzień. Nie bez znaczenia jest też ograniczenie liczby odrzutów i ryzyka reklamacji, jak również zwiększenie wydajności procesów produkcyjnych.

Najbardziej zaawansowany technologicznie element przedsięwzięcia obejmuje prace z polskim zespołem inżynierów nad autorskim wózkiem, wykorzystującym



rozwiązania z zakresu teleoperacji i autonomii, przeznaczonym do integracji z automatycznym magazynem wysokiego składowania. Przygotowywane jest badawcze środowisko testowe, w którym ta inicjatywa, już po zakończeniu realizacji projektu, będzie rozwijana.



fot. Adobe Stock

Chociaż zakres rzeczowy przedsięwzięcia został już skutecznie zrealizowany, to konieczny jest dodatkowy czas na przeprowadzenie prac badawczych z wykorzystaniem nowego sprzętu. „To drugi etap naszego projektu, który wdrażamy zgodnie z przyjętym harmonogramem” – zapewnia dyrektor A. Grudzień.

Z perspektywy spółki szczególne znaczenie ma jednak nie tylko efektywność operacyjna, lecz przede wszystkim dalsze podnoszenie poziomu bezpieczeństwa produktu. Projekt zwiększa bowiem zdolność do szybkiego wykrywania nieprawidłowości, oceny bezpieczeństwa opakowań i podejmowania decyzji w oparciu o wiarygodne dane. Umożliwia rozwój kompetencji pracowników spółki w zakresie automatyzacji, robotyzacji oraz wykorzystania surowców pochodzących z recyklingu. Przyczyni się do podniesienia konkurencyjności przedsiębiorstwa, opracowania nowych, bardziej efektywnych i zrównoważonych produktów oraz procesów, a także do praktycznego wdrożenia nowych rozwiązań dotyczących opakowań, zgodnych z wymaganiami PPWR i dyrektywy SUP.

„Na obecnym etapie naszym priorytetem jest realizacja nowych obszarów badawczych, w szczególności prac związanych z autorskim wózkiem autonomicznym i jego uruchomieniem w warunkach operacyjnych” – mówi dyrektor A. Grudzień. „Na bieżąco dokonujemy kompleksowej oceny rezultatów uzyskanych na wcześniejszych etapach prac badawczych oraz analizy potencjału do realizacji kolejnych bardziej zaawansowanych etapów, co jest możliwe m.in. dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich” – dodaje.

MAGDALENA POKRZYCKA-WALCZAK

fot. Adobe Stock



fot. Adobe Stock

Fundusze Europejskie na rzecz lokalnego rozwoju

Współczesny rozwój samorządów coraz częściej opiera się nie tylko na rozbudowie infrastruktury technicznej, lecz także na tworzeniu atrakcyjnej przestrzeni do życia, pracy i prowadzenia działalności gospodarczej. Opole Lubelskie jest przykładem gminy, która skutecznie wykorzystuje możliwości oferowane przez Fundusze Europejskie, łącząc inwestycje społeczne, kulturalne i cyfrowe z długofalową wizją rozwoju przedsiębiorczości oraz innowacji.

Inwestycje społeczne jako fundament rozwoju

Jednym z najważniejszych kierunków działań gminy są inwestycje skierowane do mieszkańców na każdym etapie życia. W ramach programu „Aktywny Maluch” została ukończona budowa nowoczesnego żłobka przy ul. Szkolnej 5 w Opolu Lubelskim. Projekt „**Utworzenie 24 nowych miejsc opieki w ramach programu Aktywny Maluch 2022–2029 – edycja 5 w Żłobku Miejskim w Opolu Lubelskim**” zwiększył liczbę miejsc dla dzieci do lat 3 o 24 (z 72 do 96). Przedsięwzięcie o wartości blisko 1,7 mln zł zostało sfinansowane z Krajowego Planu Odbudowy

i Zwiększania Odporności oraz programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (FERS)¹.

Równolegle, dzięki wsparciu z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, prowadzony jest projekt **„Bajkowy świat przedszkolaka. Modernizacja budynku Przedszkola Miejskiego w Opolu Lubelskim”**. Wartość inwestycji to ok. 1,5 mln zł, z czego unijne dofinansowanie wynosi ponad 1 mln zł. Inicjatywa ta zakłada kompleksową modernizację budynku przedszkola, dzięki czemu placówka zyska nowoczesne i bezpieczne warunki do nauki, zabawy oraz rozwoju dzieci².

Cyfryzacja i innowacje w służbie mieszkańców

Ważnym obszarem rozwoju Opolu Lubelskiego jest wdrażanie nowoczesnych technologii. Gmina realizuje projekt **„Rozwój e-usług i informatyzacja Opolu Lubelskiego oraz gmin partnerskich drogą do transformacji cyfrowej”**. Budżet przedsięwzięcia to ponad 5,6 mln zł, z czego prawie 4,8 mln zł pochodzi z programu FERS. W ramach projektu wdrożone zostaną nowoczesne, publiczne e-usługi, które umożliwią mieszkańcom gminy Opole Lubelskie oraz gmin partnerskich: Poniatowej, Kurowa, Stoczka Łukowskiego i Miasta Stoczek Łukowski załatwianie większej liczby spraw urzędowych przez Internet³.

Równolegle prowadzony jest projekt **„Cyfryzacja i elektronizacja usług publicznych na terenie MOF Opole Lubelskie”** o łącznej wartości przekraczającej 5,6 mln zł i dofinansowaniu z programu FERS w wysokości ok. 1,6 mln zł. Jego celem jest rozwój elektronicznych usług dla mieszkańców, w tym tych związanych z rekrutacją do żłobków, przedszkoli i szkół, jak również wdrożenie narzędzi do konsultacji społecznych i transmisji obrad samorządu⁴.

Nie mniej istotny jest projekt **„Poprawa cyberbezpieczeństwa w Gminie Opole Lubelskie”**, realizowany w ramach programu „Cyberbezpieczny Samorząd” dzięki wsparciu z programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027. Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 1 mln zł, z czego unijne dofinansowanie

¹ Źródło: <http://www.opolelubelskie.pl/aktualnosc/rozbudowa-%C5%BC%C5%82obka-i-nowe-miejsca-dla-maluch%C3%B3w>

² Źródło: <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/1742157/>

³ Źródło: <https://www.opolelubelskie.pl/strona/cyfrowe-lubelskie>

⁴ Źródło: <https://www.opolelubelskie.pl/strona/cyfrowe-lubelskie>

to 697 tys. zł. Ta inicjatywa przyczyni się do zwiększenia odporności systemów informatycznych na zagrożenia cyfrowe⁵.

Kultura jako przestrzeń dla przedsiębiorczości

Szczególne miejsce w strategii rozwoju gminy zajmuje kultura. Przykład Opolu Lubelskiego pokazuje bowiem, że inwestycje w dziedzictwo kulturowe mogą generować wymierne korzyści gospodarcze i tworzyć warunki sprzyjające rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości.

Tak było w przypadku projektu **„Renowacja zabytkowego Kina Opolanka wraz z zakupem wyposażenia na potrzeby działalności kulturalnej w Opolu Lubelskim sposobem na aktywizację społeczną mieszkańców”**, który otrzymał dofinansowanie z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 w wysokości ponad 1,3 mln zł, przy całkowitej wartości inwestycji ok. 1,6 mln zł. Ta inicjatywa tchnęła nowe życie w zabytkowy budynek kina. Obiekt został również doposażony w nowoczesne zaplecze techniczne. Dzięki temu są tam organizowane nie tylko seanse filmowe, ale także koncerty, spektakle, konferencje, spotkania edukacyjne i wydarzenia biznesowe⁶.

Jeszcze większy potencjał rozwojowy daje projekt **„Wykonanie prac remontowych i konserwatorskich oraz naprawczych zespołu pałacowo-parkowego w Kluczkowicach”**. To inwestycja o wartości ponad 5,4 mln zł, przy czym wsparcie z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 wynosi ponad 4,6 mln zł. Celem tego przedsięwzięcia była ochrona jednego z najcenniejszych zabytków powiatu opolskiego oraz regionu Lubelszczyzny. Odnowiono historyczną substancję budynku, poprawiono jego stan techniczny oraz dostosowano obiekt do pełnienia nowych funkcji publicznych⁷.

Zielona transformacja i rozwój oparty na wiedzy

Kolejnym przykładem wykorzystania unijnego wsparcia jest projekt **„Ochrona bioróżnorodności, siedlisk zwierząt i gatunków roślin na terenie Parku Miejskiego w Opolu Lubelskim”**. Otrzymał on dofinansowanie z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027

⁵ Źródło: <https://www.opolelubelskie.pl/strona/cyberbezpieczny-samorz%C4%85d>

⁶ Źródło: <https://ockopolelubelskie.pl/wp-content/uploads/2025/03/opis-projektu-kino.pdf>

⁷ Źródło: <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/1679761/>



fot. Adobe Stock

w wysokości ok. 3 mln zł przy całkowitym budżecie przedsięwzięcia o wartości ponad 3,5 mln zł. Inicjatywa ta ma na celu poprawę stanu lokalnych ekosystemów, zwiększenie różnorodności biologicznej, ochronę siedlisk zwierząt i roślin oraz rozwój edukacji ekologicznej mieszkańców⁸.

Fundusze Europejskie na infrastrukturę społeczną, cyfryzację, kulturę oraz ochronę środowiska tworzą nowoczesne warunki dla mieszkańców i przedsiębiorców, budując solidne fundamenty dla dalszego rozwoju lokalnej gospodarki opartej na wiedzy, technologii i aktywności społecznej.

KRYSTIANA PEŁOWSKA

**Centralny Punkt Informacyjny FE
w Warszawie**

⁸ Źródło: <https://www.opolelubelskie.pl/strona/bioroznorodnosc>



fot. Adobe Stock

Granty na międzynarodową współpracę

Współpraca ponadnarodowa to instrument Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), polegający na wspólnej realizacji działań przez podmioty z różnych krajów Unii Europejskiej. Jej celem jest wymiana doświadczeń, transfer sprawdzonych rozwiązań oraz wspólne wypracowywanie nowych narzędzi i modeli, które dzięki know-how zagranicznego partnera nie powstałyby w takiej formie w warunkach krajowych. Uczestnicy zyskują dostęp do nowych kompetencji i wzorców organizacyjnych, a instytucje – szerszą sieć kontaktów międzynarodowych i wyższą jakość wypracowywanych rozwiązań. W Polsce współpraca ta jest realizowana od blisko 20 lat.

Centrum Projektów Europejskich, jako tzw. Instytucja Pośrednicząca, realizuje współpracę ponadnarodową m.in. w formule grantowej, tj. zamiast finansować bezpośrednio wiele przedsięwzięć, wybiera w konkursie grantodawców (operatorów), którzy następnie udzielają grantów innym podmiotom zainteresowanym międzynarodową współpracą. Granty przyznawane są na rzecz już wdrażanych projektów, które są współfinansowane z EFS, z przeznaczeniem na rozszerzenie ich o komponent współpracy ponadnarodowej. Formuła grantowa upraszcza dostęp do wsparcia dzięki krótszym procedurom aplikacyjnym, zapewnia wnioskodawcom

pomoc ekspertów w nawiązywaniu partnerstw oraz pozwala objąć dofinansowaniem większą liczbę podmiotów.

Przykładem grantu, zrealizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, jest wsparcie dla Stowarzyszenia Ośrodek Integracji Społecznej z Zielonej Góry. Organizacja ta prowadzi zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy oraz działa na rzecz osób z niepełnosprawnościami i zagrożonych wykluczeniem społecznym. W ramach grantu „**Razem w Europie**” stowarzyszenie wypracowało, we współpracy z partnerem zagranicznym, model systemu opiekuńczego, mający podnieść jakość usług wsparcia społecznego. W efekcie projektu powstało kompendium poświęcone relacjom i więziom międzypokoleniowym, którego celem było wzajemne uczenie się oraz nabywanie przez uczestników kompetencji społecznych i kulturowych.

Podobny mechanizm jest obecnie kontynuowany w programie Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (FERS).

Granty udzielane są przez trzy podmioty pełniące funkcję grantodawców:

- EDU Research Polska Sp. z o.o. wspiera beneficjentów projektów realizowanych w ramach programu FERS lub programów regionalnych z województw: łódzkiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego i mazowieckiego;
- Fundacja Partycypacji Społecznej udziela wsparcia beneficjentom programów regionalnych z województw: wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i pomorskiego;
- Fundacja „Małopolska Izba Samorządowa” daje wsparcie beneficjentom programów regionalnych z województw: małopolskiego, śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego.

Poza udzielaniem grantów wymienione podmioty pomagają zainteresowanym beneficjentom przejść przez proces ubiegania się o grant, a po uzyskaniu środków wspierają grantobiorców na etapie realizacji przedsięwzięć.

Grantobiorcy uzyskują dostęp do nowej wiedzy i pomysłów, co pozwala im wypracować, a następnie wdrożyć rozwiązania nieznane i niestosowane dotychczas w ich działalności. Otrzymane środki można przeznaczyć m.in. na sfinansowanie kosztów dotyczących nawiązania przez grantobiorcę współpracy z podmiotem zagranicznym, kosztów wizyt studyjnych czy wydatków związanych z przygotowaniem i wdrożeniem nowego rozwiązania.

Dotychczas ogłoszono nabory dla programu FERS oraz programów regionalnych z województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, pomorskiego, małopolskiego i opolskiego.

Jesienią planowane są ogłoszenia dla kolejnych programów regionalnych z województw: łódzkiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego, śląskiego i dolnośląskiego.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronach grantodawców.

Rozmowa z Panią Dominiką Flaczyk – prezesem zarządu Fundacji Partycypacji Społecznej, pełniącej rolę jednego z grantodawców.

Od wielu lat realizuje Pani przedsięwzięcia finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Jak ocenia Pani ich wpływ na rozwój zaangażowanych w nie podmiotów i lokalnych społeczności?

Fundacja Partycypacji Społecznej działa nieprzerwanie kilkanaście lat od 2013 roku i zrealizowała już kilkadziesiąt projektów współfinansowanych ze środków europejskich, w tym EFS Plus, m.in. w obszarach: rynku pracy, aktywizacji zawodowej, integracji społecznej, rozwoju przedsiębiorczości, edukacji dorosłych, w tym kształcenia kompetencji zawodowych, społecznych, językowych i cyfrowych. Nasze przedsięwzięcia objęły wsparciem ponad 30 tysięcy osób i są skierowane do różnych grup docelowych oraz podmiotów reprezentujących sektor społeczny, publiczny czy prywatny. Działamy na terenie gmin, powiatów i województw, ale także realizujemy projekty ogólnopolskie i międzynarodowe. Każdy z tych projektów miał pozytywny wpływ na sytuację konkretnych osób, lokalnych społeczności czy podmiotów objętych wsparciem. W wymiarze indywidualnym nasze przedsięwzięcia wspierają rozwój kompetencji osób zagrożonych wykluczeniem, np. osób niepracujących, niepełnosprawnych czy starszych, zwiększając ich szanse na rynku pracy czy gotowość do zmian w życiu osobistym. W wymiarze społecznym inicjatywy te przyczyniają się do większej integracji społecznej i zrównoważonego rozwoju. Promujemy równouprawnienie, inkluzywność oraz innowacje społeczne. Przykładem mogą być projekty wdrożeniowe, które zrealizowaliśmy we współpracy międzysektorowej i ponadnarodowej. Dzięki takiej współpracy wypracowaliśmy nowe rozwiązania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, pomocy osobom o szczególnych potrzebach przy realizacji usług publicznych czy modele wsparcia

pracodawców i pracowników w obszarze zarządzania wiekiem i różnorodnością. Jako organizacja pozarządowa wspieramy również rozwój trzeciego sektora – aktualnie realizujemy trzy projekty skierowane do różnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Dzięki tym inicjatywom organizacje zwiększają swój potencjał strategiczny, uczą się skutecznie realizować cele, zarządzać zmianami, rozwijać potrzebne zasoby kadrowe i nowe metody działań oraz pozyskiwać środki na swoją działalność. To realnie przekłada się na sytuację nie tylko tych podmiotów, ale również wpływa na grupy i społeczności, na rzecz których NGO działają.

Ważnym elementem projektów grantowych, które realizowała Pani zarówno w perspektywie 2014--2020, jak też obecnej 2021-2027, jest współpraca ponadnarodowa. Jakie korzyści przynosi ona uczestniczącym w niej podmiotom i osobom? Czy warto ją rozwijać również po zakończeniu projektów współfinansowanych ze środków europejskich?

Aktualnie realizujemy drugą edycję przedsięwzięcia „**Międzynarodowa współpraca się opłaca**”. To projekt grantowy skierowany do beneficjentów inicjatyw finansowanych w ramach programów regionalnych dla sześciu województw: wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego oraz pomorskiego. Granty może otrzymać beneficjent realizujący projekty w zakresie celów szczegółowych a)–l) EFS Plus w ramach jednego z programów regionalnych na lata 2021-2027. Należy zauważyć, że w tego typu projektach regionalnych w obszarze rynku pracy, integracji społecznej czy edukacji zwykle koncentrujemy się na poprawie sytuacji konkretnych grup docelowych, osób lub podmiotów, i na ogół dysponujemy określoną, ograniczoną pulą wypróbowanych już metod działania czy instrumentów wsparcia. Ograniczenia te często wynikają z warunków naboru w ramach programów regionalnych. Podjęcie współpracy ponadnarodowej w ramach naszych grantów może znacząco poszerzyć możliwości działań beneficjentów. Grantobiorca wraz z doświadczonym podmiotem zagranicznym wypracowuje nowe rozwiązanie jakiegoś problemu, nowe podejście, metodę czy narzędzia działania i wdraża to nowe rozwiązanie jeszcze na etapie realizacji projektu regionalnego. Współpraca ponadnarodowa daje zatem możliwość skorzystania z wiedzy i doświadczeń podmiotów zagranicznych, spojrzenia na dany problem z różnych perspektyw i znalezienia efektywnych rozwiązań. Podmiot zagraniczny też korzysta z takiej współpracy, ma możliwość testowania, skalowania, modyfikowania czy ulepszania swoich metod i narzędzi. Dla każdej ze stron taka współpraca jest wartością dodaną. W pierwszej edycji projektu „Międzynarodowa współpraca się opłaca” udzieliliśmy podmiotom ponad 100 grantów o łącznej wartości 10 mln zł. Powstało i zostało zastosowanych w praktyce wiele nowych rozwiązań.

Granty te w wielu przypadkach przyczyniły się do zawiązania trwałej współpracy między podmiotami z Polski a podmiotami z innych krajów Unii Europejskiej, co zaowocowało kolejnymi przedsięwzięciami i nowatorskimi projektami. Możliwości rozwoju współpracy ponadnarodowej po zakończeniu grantu jest wiele – można tu skorzystać z własnych zasobów albo programów krajowych czy europejskich.

Gdyby miała Pani podsumować swoje doświadczenia jednym przesłaniem, które zachęciłoby do pozyskiwania grantów na współpracę ponadnarodową, to jakby ono brzmiało?

Z pewnością brzmiałoby tak jak tytuł naszego projektu, że – międzynarodowa współpraca się opłaca. Przez lata działalności udało nam się stworzyć sieć współpracy międzysektorowej. Mamy kontakt z wieloma instytucjami z kraju i zagranicy, które uczą się od siebie nawzajem, co w dobie globalizacji jest nie tylko pożądane, ale i niezbędne. Świat się zmienia, potrzeby rynku edukacyjnego zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym muszą ewoluować i adaptować się do współczesnych potrzeb nie tylko jednostek, ale też pracodawców. Nasze doświadczenia pokazują, że granty na współpracę międzynarodową pozwalają uzyskać efekt synergii podmiotów z różnych krajów oraz sfinansować wiele niezwykle wartościowych przedsięwzięć takich, jak transfer wiedzy i dobrych praktyk, a także wdrożenie rozwiązań edukacyjnych, których organizacja nie mogłaby osiągnąć bez takiej współpracy, a grant ją umożliwia. To impuls do współpracy na lata i podejmowanie kolejnych przedsięwzięć, stanowiących kontynuację właśnie projektu grantowego. Tak było w przypadku naszej fundacji, która również skorzystała z takiej możliwości w poprzedniej edycji u innego grantodawcy. W obecnej edycji grant jest wyższy i wynosi do 200 tys. zł, co stanowi już znaczący budżet, umożliwiający sfinansowanie działań na szeroką skalę.

ANNA STRZAŁA

MACIEJ JAMROZIK

DARIUSZ PIETRZYK

Wydział Projektów EFS

Centrum Projektów Europejskich



Innowacja w służbie tradycji na polsko-słowackim pograniczu

Gdy myślimy na temat przedsiębiorczości, badań, rozwoju czy innowacji w kontekście Funduszy Europejskich, przed oczami słusznie stają nam najczęściej nowoczesne parki technologiczne, specjalistyczne laboratoria naukowe czy skomplikowane procesy przemysłowe. Jednak szeroko pojęta innowacyjność to również świeże spojrzenie na wyzwania i umiejętne wdrażanie nowoczesnych narzędzi tam, gdzie dotąd królowała wyłącznie tradycja. W programie Interreg Polska – Słowacja 2021-2027 doskonale rozumiemy, że innowacje nie odnoszą się wyłącznie do czystego biznesu. Towarzyszą nam one również w ochronie bezcennego dziedzictwa kulturowego oraz tworzeniu nowoczesnej, zrównoważonej oferty turystycznej.

Polsko-słowackie pogranicze to obszar o wyjątkowym bogactwie historycznym, sakralnym i przyrodniczym. Wyzwaniem współczesności staje się jednak dotarcie z tym bogactwem do nowych pokoleń oraz do turystów, którzy poszukują interaktywnych, łatwo dostępnych i angażujących form zwiedzania. Odpowiedź na tę potrzebę stanowią projekty dotyczące digitalizacji zabytków. Tradycyjna ochrona zabytków przechodzi dziś na obszarze objętym programem Interreg Polska – Słowacja prawdziwą cyfrową transformację. Odnowione mury klasztorne i wiekowe świątynie zyskują zupełnie nowe, wirtualne życie, a odwiedzający – pełną swobodę odkrywania tajemnic historii przez 365 dni w roku.

Cyfrowy przewodnik po skarbach sakralnych: od Szczyrzycy po słowacki Watykan

Projekt „**Ciricium i słowacki Watykan. Ochrona i rewitalizacja zabytków sakralnych i miejsc wokół nich**”, realizowany wspólnie przez Opactwo Ojców Cystersów w Szczyrzycu oraz Diecezję Spiską, to przykład, jak klasyczna konserwacja architektoniczna przeplata się z nowoczesną technologią. Z jednej strony wykonano duży zakres prac infrastrukturalnych i konserwatorskich – w Spiskiej Kapitulie, wpisanej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i nazywanej słowackim Watykanem, odrestaurowano zabytkowy trakt oraz zabytkowy budynek, a w Szczyrzycu zabezpieczono fundamenty i odnowiono elewacje cennego zespołu



fot. CPE



fot. CPE



fot. CPE

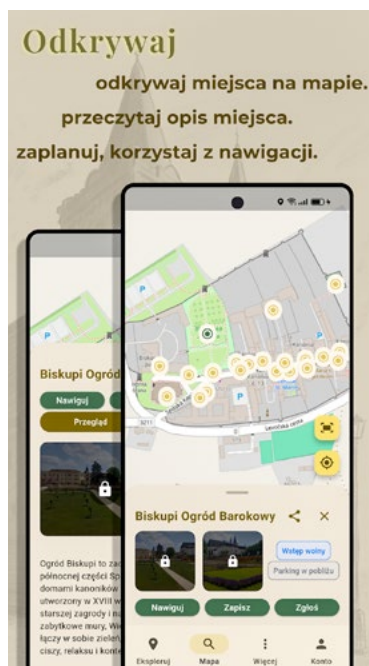
klasztornego; utworzono tam również interaktywną Izbę Pamięci, poświęconą słynnemu organmistrzowi Tomaszowi Fallowi. Z drugiej strony – i to stanowi o prawdziwej innowacyjności przedsięwzięcia – stworzono nowoczesne narzędzie cyfrowe, tj. kompleksowy przewodnik i automatyczną aplikację mobilną Holy Trails. Zamiast tradycyjnych, papierowych przewodników, które szybko się dezaktualizują, turysta dostaje do ręki nowatorskie rozwiązanie. Aplikacja opisuje w jednym miejscu aż 300 obiektów sakralnych, kulturowych i przyrodniczych z terenu gminy Jodłownik oraz Spiskiego Podgrodzia. Jest ona dostępna w czterech językach (polskim, słowackim, angielskim i niemieckim). Umożliwia samodzielne, intuicyjne planowanie tras i zwiedzanie pogranicza. Działa niezależnie od pory roku i godzin otwarcia tradycyjnych punktów informacji turystycznej. To właśnie jest nowoczesna turystyka, która daje użytkownikowi: pełną autonomię, bogatą wiedzę historyczną podaną w przystępnej formie oraz gwarancję bezpieczeństwa na szlaku.

Muzea Przyszłości: trójwymiarowa rewolucja u franciszkanów

Projekt „**Muzea przyszłości – franciszkańskie centra digitalizacji**” idzie o krok dalej, wkraczając odważnie w świat technologii 3D, wirtualnej rzeczywistości oraz interaktywnej edukacji. Partnerstwo Klasztoru Franciszkanów w Krośnie, Klasztoru Minoritów w Lewoczy oraz Parafii w Spiskim Czwartku postawiło sobie za cel ożywienie wiekowej kultury franciszkańskiej w niespotykany dotąd sposób.

W Krośnie powstanie unikalna w skali pogranicza multimedialna wystawa „Żywa historia franciszkanów”, wykorzystująca trójwymiarowe wizualizacje oraz projekcje przestrzenne. Towarzyszyć jej będzie „Cyfrowa Biblioteka Franciszkańska”, dzięki której bezcenne, wiekowe manuskrypty i kroniki będą dostępne w formie cyfrowej dla badaczy oraz pasjonatów z całego świata bez ryzyka uszkodzenia oryginałów. Dużą innowacją będzie Laboratorium Samodzielnej Digitalizacji w Krośnie. Odwiedzający nie będą tam jedynie biernymi widzami, lecz otrzymają do dyspozycji budkę skanującą 3D i specjalny generator, pozwalający na samodzielne digitalizowanie artefaktów, drukowanie własnych trójwymiarowych pamiątek czy tworzenie spersonalizowanych kart pocztowych.

Równie innowacyjnie zaplanowano szlaki tematyczne, łączące klasztory z karpacką przyrodą. Mobilna aplikacja zintegruje mapy 3D, a turyści będą mogli wziąć udział w edukacyjnej grze terenowej „Stanisław Oświęcim – Podróżnik 3:0”. Z kolei w słowackiej Lewoczy technologia posłuży przełamywaniu barier



arch. CPE

architektonicznych i percepcyjnych. Dzięki trójwymiarowym skanom zabytków oraz specjalnym, interaktywnym lekcjom historii sztuki z elementami dotykowymi, osoby z niepełnosprawnościami będą mogły poznać najdrobniejsze detale rzeźbiarskie oraz architektoniczne, które dotąd były dla nich zupełnie niedostępne.

Synergia tradycji i nowoczesności

Wykorzystywanie narzędzi cyfrowych, wirtualnej rzeczywistości czy skanowania 3D na rzecz ochrony i promocji zabytków przynosi realny impuls gospodarczy dla polsko-słowackiego pogranicza. Przyciąga nowych turystów, wydłuża sezon turystyczny do pełnych 365 dni w roku i buduje nowoczesny wizerunek tego regionu jako obszaru otwartego, czerpiącego z tradycji i jednocześnie odważnie patrzącego w przyszłość.

Fundusze Europejskie udowadniają tu swoją najwyższą wartość, gdyż łączą historyczną spuściznę naszych przodków z językiem technologicznym XXI wieku, ułatwiając mieszkańcom Polski i Słowacji wzajemne poznanie oraz zbudowanie trwałych relacji.

Gorąco zachęcamy do zaczerpnięcia informacji o wszystkich innowacjach polsko-słowackiego pogranicza na stronie internetowej programu: <https://plsk.eu/>.

PIOTR BIEL

Wspólny Sekretariat

Program Interreg Polska – Słowacja 2021-2027



fot. Miłosz Becker

Innowacyjne pogranicze polsko-saksońskie

Jak połączyć wyjątkowe dziedzictwo pogranicza polsko-saksońskiego z możliwościami, które dają nowoczesne technologie? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w przepięknym miejscu, łączącym Polskę i Niemcy, tj. na terenie Geoparku Łuk Mużakowa. Jest to unikalna w skali światowej struktura geologiczna, która szczycić się może mianem jedynej w Polsce Światowej Geoparku UNESCO. Dokładnie tutaj realizowane jest przedsięwzięcie w ramach Programu współpracy Interreg Polska – Saksonia 2021-2027 pn. „**Cyfrowa podróż przez Geopark Łuk Mużakowa**”. Partnerów projektu połączyła idea, by świat przyrody, kultury oraz historii górnictwa zaprezentować w zupełnie nowy, cyfrowy sposób.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest poszerzenie dotychczasowej oferty turystycznej o cyfrowe i wirtualne modele prezentujące dziedzictwo pogranicza. Dzięki wykorzystaniu funkcjonalności wirtualnej rzeczywistości będzie można



fot. Politechnika Wrocławska

nie tylko zobaczyć miejsca oraz obiekty w nowej odsłonie, ale także odtworzyć elementy dziedzictwa kulturowego i górniczego, które dziś nie są już bezpośrednio dostępne. W ten sposób powstanie interaktywna oferta turystyczna, łącząca historię i walory regionu z nowoczesnymi formami ich prezentacji.

Projekt ma również szerszy wymiar niż sama digitalizacja oferty turystycznej. Równie istotne jest zacieśnienie polsko-saksońskiej współpracy oraz rozwijanie kompetencji cyfrowych społeczeństwa po obu stronach granicy. Nowe rozwiązania mają służyć nie tylko promocji Geoparku Łuk Mużakowa i całego obszaru pogranicza, ale również wspólnemu zdobywaniu wiedzy, wymianie doświadczeń, a także wykorzystywaniu potencjału technologii cyfrowych w rozwoju regionu.

Kongres ISPRS 2026 w Toronto

Wyniki prac zrealizowanych w ramach projektu „**Cyfrowa podróż przez Geopark Łuk Mużakowa**” zostały zaprezentowane podczas Kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji (ang. ISPRS), który odbył się w Toronto w dniach 4-11 lipca 2026 roku. Prezentacja miała formę plakatu naukowego, który przedstawiał wykorzystanie nowoczesnych technologii do dokumentacji i cyfrowej rekonstrukcji dziedzictwa górniczego w Geoparku Łuk Mużakowa. Plakat stanowi studium m.in. pozyskiwania danych terenowych, wykorzystania materiałów archiwalnych, jak również modeli 3D obiektów pogórniczych oraz rozwiązań

wykorzystujących rozszerzoną rzeczywistość (ang. AR). Naukowcy z zespołu projektowego opracowali także artykuł, który został opublikowany w archiwum ISPRS. Jest on dostępny pod linkiem: <http://ISPRS-Archives - Digital Tools for Interpretation of Reconstructed Mining Features. Project Digital Geopark Muskau Arc>.

Cyfrowa dokumentacja 3D szybu górniczego w gminie Trzebiel

8 lipca 2026 roku przeprowadzono terenowe prace pomiarowe przy szybie górniczym, zlokalizowanym na terenie gminy Trzebiel, w celu pozyskania wysokorozdzielczych danych przestrzennych, niezbędnych do dokumentacji geometrii obiektu oraz opracowania jego cyfrowego modelu 3D. Dane zostaną wykorzystane do dalszych prac związanych z rejestracją i filtracją chmury punktów, opracowaniem trójwymiarowej dokumentacji obiektu oraz analizą jego geometrii 3D na potrzeby budowy modelu dla aplikacji AR.

Geoparki w Dobkowie

19 maja 2026 roku w Dobkowie miała miejsce prezentacja projektu podczas warsztatów „GEOPARKI”, poświęconych wymianie doświadczeń dotyczących geoparków, edukacji terenowej oraz promocji dziedzictwa geologicznego i kulturowego. Uczestnicy warsztatów mieli okazję zapoznać się z pracami nad bazą danych przestrzennych, dokumentacją obiektów dziedzictwa górniczego, modelami 3D, geoportalem, mapą interaktywną oraz rozwiązaniami z zakresu rozszerzonej rzeczywistości.

XI Ogólnopolskie Forum Geo-Produkt w Bad Muskau/Łęknica

W dniach 8-9 października 2026 roku odbędzie się XI Ogólnopolskie Forum GEO-PRODUKT. Podczas tegorocznej edycji wydarzenia zaprezentowany

KOMUNIKAT nr II

XI OGÓLNOPOLSKIE FORUM 2026 GEO-PRODUKT

„DZIEDZICTWO PRZEMYSŁOWE JAKO GEOPRODUKT”

Szanowni Państwo,

Polsko-niemiecki Światowy Geopark UNESCO Muskauer Faltenbogen / Łuk Mużakowa serdecznie zaprasza do udziału w XI Ogólnopolskim Forum GEO-PRODUKT. Prosimy o dokładne zapoznanie się z komunikatem przed rejestracją uczestnictwa.

BAD MUSKAU / ŁĘKNICA

08 - 09.10.2026 r.

UDZIAŁ BEZPŁATNY

PATRONAT HONOROWY: Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Lubuskiego, Sebastian Ciemnacki

ORGANIZATOR GŁÓWNY: Lubuskie

WSPÓŁORGANIZATORZY: Interreg, Unesco, Polska - Saksonia, Wydział Geologii Uniwersytetu Wrocławskiego, TUBAF

arch. Politechnika Wrocławska

zostanie również projekt „Cyfrowa podróż przez Geopark Łuk Mużakowa”, jego główne założenia, realizowane działania oraz dotychczasowe rezultaty.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji forum będzie dziedzictwo przemysłowe jako geoprodukt. W programie wydarzenia przewidziano m.in. wycieczki terenowe prezentujące wybrane atrakcje Światowego Geoparku UNESCO Muskauer Faltenbogen/Łuk Mużakowa. Będzie to doskonała okazja, by zobaczyć przykłady wykorzystania potencjału geoturystycznego tego miejsca.

Zachęcamy do udziału w XI Ogólnopolskim Forum GEO-PRODUKT w dniach 8-9 października 2026 roku oraz zapoznania się z projektem „Cyfrowa podróż przez Geopark Łuk Mużakowa”.

ANNA GIBEK

Wspólny Sekretariat

Programu współpracy Interreg Polska – Saksonia 2021-2027

Południowy Bałtyk: z odpadów w wartość

Badania i rozwój napędzają praktyczne innowacje – tak w skrócie można opisać wspólny mianownik projektów BIOSOLFarm, ECONUT oraz innych przedsięwzięć zaprezentowanych podczas warsztatów, zatytułowanych „Od pomysłu do wniosku o projekt transgraniczny”, które odbyły się w ramach Sustainable Energy Day 2026. Wszystkie te przykłady pokazują, że w regionie Południowego Bałtyku interdyscyplinarne badania i rozwój, demonstracje terenowe oraz zaangażowanie lokalnych społeczności tworzą realne rozwiązania dla zrównoważonej transformacji energetycznej i gospodarki o obiegu zamkniętym.

BIOSOLFarm skupia się na integracji źródeł odnawialnych i lokalnych zasobów rolniczych, przekształcając gospodarstwa w elementy zdecentralizowanego, odpornego systemu energetycznego. Dzięki narzędziom analitycznym do bilansowania biomasy, fotowoltaiki (czyli instalacji paneli słonecznych wytwarzających energię elektryczną ze światła słonecznego i wiatru), a także rozwiązaniom łączącym biogazownie z systemami kogeneracyjnymi i magazynami energii, projekt dostarcza rolnikom gotowe modele biznesowe oraz praktyczne wskazówki. Pilotáže czy dni pokazowe udowodniły, że współdzielenie zasobów w lokalnych sieciach energetycznych obniża koszty oraz zwiększa odporność dostaw energii, a rekomendacje polityczne ułatwiają skalowanie rozwiązań.



fot. K. Sempołowicz-Lipska



fot. K. Sempołowicz-Lipska



fot. K. Sempołowicz-Lipska

W ramach projektu zostały opracowane modele współdzielenia zasobów i ich magazynowania, a także rozwiązania umożliwiające współpracę małych gospodarstw w lokalnych sieciach energetycznych, obniżające koszty i zwiększające odporność dostaw. Rolnicy oraz inwestorzy otrzymali gotowe wytyczne i rekomendacje polityczne, jak również praktyczne instrukcje dotyczące planowania biogazowni, finansowania i eksploatacji. W sferze transferu wiedzy i budowania kompetencji odbyły się programy szkoleniowe, dni pokazowe i wymiana dobrych praktyk między partnerami transgranicznymi. Dokumentacja techniczna i ekonomiczna z działań pilotażowych oraz rekomendacje ułatwiają skalowanie rozwiązań i przyspieszają decyzje inwestycyjne oraz polityczne wspierające transformację energetyczną w regionie Południowego Bałtyku.

Projekt „**ECONUT – Eko-projektowanie dla obiegu składników odżywczych w strefie przybrzeżnej**” przenosi ideę cyrkularności na strefę przybrzeżną, przekształcając tony zalegających na plażach wodorostów i biomasę morską w wartościowe nawozy oraz ulepszacze gleby. Badania wykazały, że kompost z udziałem 30 proc. materiału przybrzeżnego może dorównywać lub przewyższać jakością nawozy mineralne, poprawiając rozwój systemu korzeniowego i retencję wody, a konstrukcje z użyciem materiału plażowego stabilizują wydmy i zwiększają bioróżnorodność. ECONUT łączy technologie recyklingu składników odżywczych z oceną wpływu środowiskowego i modelami biznesowymi w celu wdrożenia rozwiązań w regionalnej biogospodarce.

Stworzona technologia została opisana w tzw. Białej Księdze, która będzie pełnić rolę dokumentu zawierającego wytyczne dotyczące nowych inicjatyw transgranicznych

oraz współpracy między samorządami, przedstawicielami polityki środowiskowej i zielonego rolnictwa.

Historia ECONUT została wyróżniona jako finalistka Interreg SLAM 2026-2027 – konkursu storytelling i wybrana spośród 71 zgłoszeń nadesłanych z 25 programów Interreg. To prestiżowe wyróżnienie otwiera projektowi drogę do szerokiej promocji. Zwycięzca zostanie bowiem wyłoniony przez publiczne głosowanie, m.in. za pośrednictwem mediów społecznościowych, w listopadzie 2026 roku. Jest to zatem okazja do zwiększenia zasięgu przekazu oraz dotarcia do szerokiego grona publiczności. Finał odbędzie się podczas targów Interreg Knowledge Fair w marcu 2027 roku. To tam finaliści zaprezentują swoje historie na żywo przed decydentami, menedżerami programów oraz pozostałymi ważnymi gośćmi z Europy. To unikalna szansa, aby wywrzeć wpływ na politykę i zdobyć wsparcie dla dalszego skalowania rozwiązań.

To, jak duże znaczenie ma edukacja i transfer wiedzy, było widoczne podczas warsztatów „Od pomysłu do wniosku o projekt transgraniczny”, które odbyły się w czerwcu br. na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej z okazji trwającego wówczas na terenie Unii Europejskiej Tygodnia Zrównoważonej Energii. Spotkanie zgromadziło studentów oraz przedstawicieli programu Interreg i projektów (BiosolFarm, LoCaGas, Re-Farm, WAW – Watt A Waste). Uczestnicy wspólnie opracowywali pomysły projektowe, uczyli się przygotowywania wniosków transgranicznych i otrzymali wartościową informację zwrotną. Tego typu działania budują kapitał ludzki niezbędny do przyspieszenia transformacji energetycznej i wdrażania innowacji na poziomie lokalnym. Nagrody w postaci wyjazdów studyjnych dodatkowo wzmocniły motywację uczestników. Wizyty studyjne umożliwiają bowiem pozyskanie cennej, praktycznej wiedzy z zakresu realizacji międzynarodowych projektów.

Wspólny mianownik wszystkich opisanych inicjatyw to połączenie innowacyjnych badań, edukacji i współpracy transgranicznej. Badania i rozwój generują nowe technologie. Pilotáže umożliwiają przetestowanie ich efektywności. Działania edukacyjne i polityczne natomiast tworzą warunki do replikacji. Kluczowe korzyści z tego typu przedsięwzięć prowadzą do zwiększenia odporności systemów energetycznych, redukcji odpadów i emisji, odzysku składników odżywczych oraz wsparcia dla rolnictwa poprzez lokalne, cyrkularne łańcuchy wartości.

Dzięki takim projektom region Południowego Bałtyku może stać się laboratorium zrównoważonej transformacji – miejscem, gdzie innowacje badawcze szybko

przekładają się na praktykę, a lokalne zasoby (rolnicze i przybrzeżne) zamieniają się „z odpadów w wartość”. To model możliwy do replikacji w innych regionach. Już zaprojektowane narzędzia, opracowana dokumentacja pilotaży oraz zaangażowana społeczność to czynniki, które skracają drogę od pomysłu do inwestycji i politycznych decyzji wspierających zieloną i „odporną” przyszłość regionu.

KATARZYNA SEMPOŁOWICZ-LIPSKA

Wspólny Sekretariat

Programu Interreg Południowy Bałtyk



fot. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie

Nowe metody badania wód na pograniczu Polski i Ukrainy

Dostęp do bezpiecznej wody pitnej oraz wód powierzchniowych wolnych od skażeń to podstawa bezpieczeństwa i trwałości ekosystemów, a także ważny aspekt w kontekście zdrowia publicznego. Pogranicze Polski i Ukrainy to obszar, na którym zarówno czynniki środowiskowe, jak i antropogeniczne (działalność człowieka), bezpośrednio wpływają na zasoby wodne po obu stronach granicy. Działalność gospodarcza, spływające do rzek ścieki, pozostałości sztucznych nawozów z pól, spływy obszarowe, a także postępujące zmiany klimatyczne sprawiają, że ryzyko skażeń chemicznych i mikrobiologicznych nieustannie rośnie.

W odpowiedzi na takie zagrożenia Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie, w partnerstwie z Lwowskim Obwodowym Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom Ministerstwa Zdrowia Ukrainy, stworzyła wspólnie projekt **WaterWatch**. Inicjatywa zakłada zbudowanie innowacyjnego systemu monitoringu i wczesnego ostrzegania, pozwalającego na skuteczną ochronę zdrowia mieszkańców oraz niwelowanie skutków epidemii chorób zakaźnych i kryzysów środowiskowych.

Dzięki środkom unijnym z programu Interreg NEXT Polska – Ukraina 2021-2027 po obu stronach granicy zostało zakupione specjalistyczne wyposażenie pomiarowe, które umożliwi precyzyjną analizę oraz ilościowe oznaczanie zanieczyszczeń chemicznych wody przy bardzo niskich poziomach stężeń. Przy pomocy zaawansowanych urządzeń, takich jak: automatyczne systemy zateżzania próbek, chłodziarki, inkubatory czy zestawy chromatograficzne (do rozdzielania mieszanin na pojedyncze składniki) i filtrujące, możliwe będzie błyskawiczne diagnozowanie ognisk skażeń, jeszcze zanim wpłyną one na obszary rekreacyjne i ujęcia wody pitnej po polskiej oraz ukraińskiej stronie. Projekt obejmie zarówno rzeki płynące z Ukrainy do Polski – Szkło i Wisznia, jak i te płynące z Polski na Ukrainę – Wiar oraz Strwiąż. W ramach przedsięwzięcia opracowane zostaną metodyki badawcze w zakresie oznaczania bisfenolu A oraz mikrocystryny-LR w wodzie surowej do produkcji wody do spożycia oraz wykorzystywanej do celów rekreacyjnych.



fot. Wojewódzka Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rzeszowie

Projekt WaterWatch to nie tylko pomiary i analiza danych, ale także budowanie trwałego kapitału wiedzy oraz schematów reagowania w przypadku wystąpienia kryzysu. Przeprowadzony zostanie cykl szkoleń dla personelu w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, metodologii badawczej oraz prowadzenia dokumentacji na podstawie otrzymanych wyników badań. Opracowany zostanie system, który umożliwi szybką wymianę danych, a także pozwoli na przekazywanie informacji o zagrożeniach w zależności od tego, po której stronie granicy wystąpi. Wyniki badań trafią do odpowiednich organów, których natychmiastowe działania zmniejszą ryzyko zatrucia i rozprzestrzeniania się toksyn.

Ważną częścią projektu jest także szeroko zakrojona kampania edukacyjno-promocyjna. Przewidziano konkursy skierowane do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, spotkania informacyjne, konsultacje społeczne, jak również systematyczne publikacje w mediach społecznościowych dotyczące stanu

wód oraz porady z zakresu ich ochrony. Na przykład podczas czerwcowego pikniku w Radawie Laboratorium Higieny Komunalnej WSSE w Rzeszowie przygotowało dla dzieci minilaboratorium w plenerze. Podczas pikniku dzieci mogły wcielić się w małych badaczy. Pod okiem pracowników laboratorium wykonywały proste, ale ciekawe, doświadczenia – sprawdzały m.in. pH różnych cieczy, porównywały ich gęstość, badały obecność chloru w wodzie. Dzieci samodzielnie wykonały także jałowy posiew na płytkach agarowych, a także mogły zobaczyć, jak wyglądają kolonie grzybów pleśniowych, wyhodowane na pożywkach.



fot. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie

Oprócz inicjatywy WaterWatch program Interreg NEXT Polska – Ukraina inwestuje miliony euro na Podkarpaciu w efektywną gospodarkę wodną poprzez udzielenie wsparcia za pomocą projektów **EcoLinks** (gm. Solina), **RiverCare** (gm. Lesko), **Water4Life** (gm. Olszanica) i **WaterWise** (gm. Bukowsko). Dzięki tym projektom karpackie rzeki i największy w Karpatach Zalew Soliński, zwany „bieszczadzkim morzem”, będą chronione przed zanieczyszczeniami. Ma to ogromne znaczenie dla rozwoju turystyki na tym terenie, która jest jednym z ważnych źródeł utrzymania mieszkańców. Przedsięwzięcia finansowane w ramach priorytetu „Środowisko” to odpowiedź na potrzeby mieszkańców, występujące susze i ryzyko skażeń wody. Sprzęt zakupiony dzięki dotacjom, a także działania przewidziane w ramach projektów, poprawią stan środowiska naturalnego, zwiększą bezpieczeństwo mieszkańców pogranicza, a także ograniczą skutki zmian klimatycznych.

Opracowano na podstawie materiałów Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie oraz Wspólnego Sekretariatu Programu Interreg NEXT Polska – Ukraina 2021-2027.

MAKSYMILIAN RAKOWSKI

Konflikt interesów i ochrona interesów finansowych UE

Ustawa z 14 czerwca 2024 roku o ochronie sygnalistów wymaga rozróżnienia pomiędzy naruszeniem prawa a uchybieniem proceduralnym, problemem organizacyjnym czy konfliktem personalnym. Jest to szczególnie istotne w instytucjach wdrażających środki Unii Europejskiej.

Nie oznacza to jednak, że każdy błąd, odstępstwo od procedury czy relacja osobista automatycznie stanowią naruszenie interesów finansowych UE albo konflikt interesów.

Art. 3 ustawy: punkt wyjścia

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy naruszeniem prawa jest działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem albo mające na celu obejście prawa, dotyczące jednej z dziedzin wskazanych w tym przepisie. W przypadku środków europejskich szczególnie znaczenie mają korupcja oraz interesy finansowe Unii Europejskiej.

Nie wystarcza więc samo stwierdzenie, że sytuacja dotyczy programu finansowanego ze środków UE. Naruszenie instrukcji, kodeksu etyki czy procedury wewnętrznej nie musi być naruszeniem prawa w rozumieniu art. 3 ust. 1. Jeżeli podmiot rozszerzył zakres zgłoszeń na podstawie art. 3 ust. 2, takie uchybienia mogą być badane wewnętrznie, lecz nie stają się przez to naruszeniami prawa z art. 3 ust. 1.

Warto zatem oddzielić: naruszenie prawa, naruszenie regulacji wewnętrznej oraz problem organizacyjny lub jakościowy.

Dyrektywa 2019/1937 i interesy finansowe UE

Polska ustawa implementuje dyrektywę 2019/1937. Motyw 15 wiąże ochronę interesów finansowych Unii Europejskiej ze zwalczaniem nadużyć finansowych, korupcji oraz innych nielegalnych działań wpływających na wydatki, dochody, środki finansowe lub aktywa UE. Nie chodzi więc o każde nieprawidłowe działanie w instytucji korzystającej z Funduszy Europejskich, lecz o zachowanie mające prawny i materialny związek z ochroną budżetu Unii Europejskiej.

Sygnalista nie musi w zgłoszeniu udowodnić naruszenia ani przeprowadzić pełnej kwalifikacji prawnej. Ochrona sygnalisty i ostateczne potwierdzenie zarzutu to jednak dwie różne kwestie. Zgłoszenie może korzystać z ochrony, mimo że po jego zbadaniu naruszenie nie zostanie potwierdzone.

Konflikt interesów: nie każda relacja wystarcza

W przypadku wykonywania budżetu UE kluczowe znaczenie ma art. 61 rozporządzenia finansowego 2024/2509. Konflikt interesów występuje, gdy bezstronne i obiektywne wykonywanie funkcji jest zagrożone m.in. z powodów rodzinnych, emocjonalnych, sympatii politycznych, interesu gospodarczego albo innego bezpośredniego lub pośredniego interesu osobistego.

Wytyczne Komisji 2021/C 121/01 wskazują, że konflikt może istnieć nawet bez uzyskania rzeczywistej korzyści. Okoliczności tworzące konflikt powinny jednak mieć konkretny, możliwy do zidentyfikowania i indywidualny związek z określonym działaniem, zachowaniem lub relacją danej osoby.

W związku z tym sama znajomość, wspólne środowisko zawodowe czy wspólna przynależność polityczna nie przesądzają automatycznie o konflikcie interesów. Konieczne jest ustalenie, czy relacja mogła wpłynąć np. na wybór eksperta, przydzielenie mu projektów, treść oceny albo decyzję o przyznaniu środków.

Motyw 166 rozporządzenia 2024/2509 podkreśla zasadę proporcjonalności. Ocena powinna uwzględniać charakter relacji, interes osobisty, funkcję danej osoby oraz zakres jej wpływu na decyzję dotyczącą budżetu UE.

fot. CPE



Błąd, nadużycie finansowe i nieprawidłowość

Błąd w ocenie projektu może prowadzić do naruszenia interesów finansowych Unii Europejskiej, jeżeli skutkuje albo realnie może skutkować przyznaniem nienależnego lub zawyżonego dofinansowania. Nie każdy błąd jest jednak nadużyciem finansowym.

Dyrektywa (UE) 2017/1371, tzw. dyrektywa PIF, wymaga w przypadku nadużycia finansowego działania umyślnego. Zwykły błąd rachunkowy, błędna ocena eksperta czy niewłaściwa interpretacja kryterium nie są zatem automatycznie nadużyciem finansowym.

Szersze jest pojęcie nieprawidłowości z art. 1 ust. 2 rozporządzenia nr 2988/95. Nie musi ona stanowić przestępstwa ani wynikać z zamiaru oszustwa. Konieczne jest jednak takie naruszenie unijnego prawa, które spowodowało albo mogło spowodować szkodę w budżecie, w szczególności przez nieuzasadniony wydatek.

Nie wystarcza czysto hipotetyczna możliwość szkody. Trzeba ustalić, jaka norma została naruszona, na czym polegało naruszenie, jaki był jego związek z budżetem UE oraz czy wystąpił rzeczywisty lub realny potencjalny skutek finansowy.

Jeżeli błąd został wykryty i poprawiony

Jeżeli błąd został ujawniony w toku weryfikacji i skorygowany przed ustaleniem ostatecznej kwoty dofinansowania, samo jego wystąpienie nie oznacza jeszcze naruszenia interesów finansowych UE. Może świadczyć o zadziałaniu mechanizmu kontrolnego.

Inaczej należy ocenić sytuację, w której obowiązkowa kontrola została pominięta, błąd pozostał nieskorygowany, a projekt otrzymał albo realnie mógł otrzymać nienależne środki.

Jak oceniać zgłoszenie?

Przy analizie zgłoszenia dotyczącego środków UE warto odpowiedzieć na cztery, poniższe pytania.

1. Jaka konkretna norma prawna została naruszona?
2. Czy zachowanie mieści się w jednej z dziedzin objętych art. 3 ust. 1 ustawy?

3. Czy istnieje konkretny związek pomiędzy zachowaniem a wykonywaniem budżetu lub interesami finansowymi UE?
4. Co wynika z dowodów, a co pozostaje jedynie hipotezą lub oceną ryzyka?

Możliwość techniczna ingerencji nie dowodzi, że ingerencja nastąpiła. Znajomość z ekspertem nie dowodzi wpływu na jego wybór. Presja czasowa nie oznacza jeszcze szkody, a błąd wykryty i skorygowany nie jest tym samym, co wypłata nienależnych środków.

Podsumowanie

Kluczowe przy ocenie zgłoszeń dotyczących środków UE są: konkretność zarzutu, wskazanie naruszonej normy, związek z unijnym budżetem i proporcjonalność oceny. Postępowanie wyjaśniające powinno chronić zarówno prawo sygnalisty do rzetelnego zbadania zgłoszenia, jak i prawo osoby, której zgłoszenie dotyczy, do nieprzypisywania jej naruszenia, którego materiał dowodowy nie potwierdza.

SZYMON DENIS

Wydział Kontroli

Centrum Projektów Europejskich

Prosty język w praktyce. Pięć zasad skutecznej komunikacji

Koncepcja upraszczania języka oficjalnego, urzędowego i naukowego nie jest już na szczęście niczym nowym. Nawet hermetyczny niegdyś język tekstów o Funduszach Europejskich znacząco się zmienił w ciągu minionych dwóch dekad. Nadal jednak prosty język bywa traktowany jako zakłęcie. Łatwiej je wypowiedzieć niż zastosować w praktyce.

Termin „prosty język” zadebiutował w naszym kraju mniej więcej w roku 2010. Początkowo był on przyjmowany z „pewną taką nieśmiałością”, by użyć legendarnego hasła z reklamy lat 90. Nawet jako fanaberia językoznawcza. Upraszczenie języka budziło duży opór w administracji rządowej i samorządowej, w sądach, a także np. na uczelniach oraz w instytucjach naukowych.

Życie jednak zweryfikowało postawy niechętnie koncepcji tzw. „prostego języka” (ang. plain language). Żywiłowy rozwój mediów elektronicznych, rozproszenie uwagi czytelników, potęgający się chaos komunikacyjny, który utrudnia skupienie się na jednej informacji – to wszystko skłania do rewizji starych przyzwyczajęń. Walka o uwagę czytelnika zmusza do zmiany zachowań w komunikacji.

W związku z tym dziś już nie tylko chcemy, ale wręcz powinniśmy komunikować się prościej. A to oznacza też: pisać prościej.

Prosto – czyli jak?

Jednak wbrew pozorom upraszczanie tekstów wcale nie jest łatwym i schematycznym zabiegiem, który można wprowadzić mechanicznie. Czasami upraszczanie przynosi działanie odwrotne – tekst po przeróbce upraszczającej bywa dłuższy! Dlatego warto nieustannie przypominać, co ułatwia, a co utrudnia odbiór tekstów pisanych.

Podstawowe zasady prostego języka da się wyłożyć w pięciu punktach:

- 1) **dziel tekst funkcjonalnie;**
- 2) **unikaj trudnych i długich słów (zwłaszcza specjalistycznych terminów);**

- 3) skracaj zdania (najlepiej do 20–25 wyrazów);
- 4) porcjuj wiedzę w krótkich zdaniach;
- 5) stosuj naturalną gramatykę.

Tylko tyle – i aż tyle. Mimo że są to konkretne komunikaty, w praktyce ich stosowanie bywa trudniejsze, niż mogłoby się wydawać. Dlatego zasady te zostaną omówione na przykładach.

Najważniejszy jest konkret

Tekst składa się ze słów. Te zaś mają różną moc komunikacyjną. Najważniejsze dla użytkowników języka są rzeczowniki. To one nazywają to, co nas otacza. Ale rzeczownik rzeczownikowi nie jest równy. Z jednej strony są np. nazwy przedmiotów: **stół, ławka, droga** itd. Po drugiej stronie znajdują się abstrakty – **równość, demokracja, system**. Kiedy słyszymy te pierwsze, to od razu przychodzi na myśl właściwa wizualizacja. Ale jak wyobrazić sobie demokrację albo system?

Z tego względu ważne są konkretne nazwy w komunikatach przesyłanych do odbiorców. Weźmy kilka przykładów:

- **dokumenty** – to podania, wnioski, oświadczenia, zaświadczenia, pełnomocnictwa;
- **jednostka** – to m.in. urząd gminy, wydział geodezyjny w starostwie, liceum ogólnokształcące, delegatura urzędu wojewódzkiego itd.;
- **sprawa** – to np. ubieganie się o dofinansowanie, procedura odwoławcza od decyzji czy poświadczenie urzędowe dysponowania gruntem.

Dlatego jeśli chcemy pisać bardziej konkretnie, to musimy przełożyć tę zasadę na praktykę. Zatem:

- nie „w przedmiotowej sprawie”, tylko „w trakcie trwającego naboru wniosków”;
- nie „we właściwej miejscowo jednostce”, tylko „w delegaturach Urzędu w Ostrołęce”;
- nie „zawiadamia się o brakach w dokumentacji wnioskowej”, tylko „informujemy, że do wniosku nie dołączono zaświadczenia X”.

Róbmy to werbalnie!

Podstawowy podział gramatyczny, znany każdemu studentowi polonistyki, to podział na werbalne i nominalne części mowy. Pochodzi on od łacińskich słów **verbum** i **nomen**, czyli nazw oznaczających odpowiednio czasownik i rzeczownik. W językach europejskich to właśnie czasowniki stanowią gramatyczne centrum zdania. Bez nich trudno tworzyć naturalne i dynamiczne wypowiedzi.

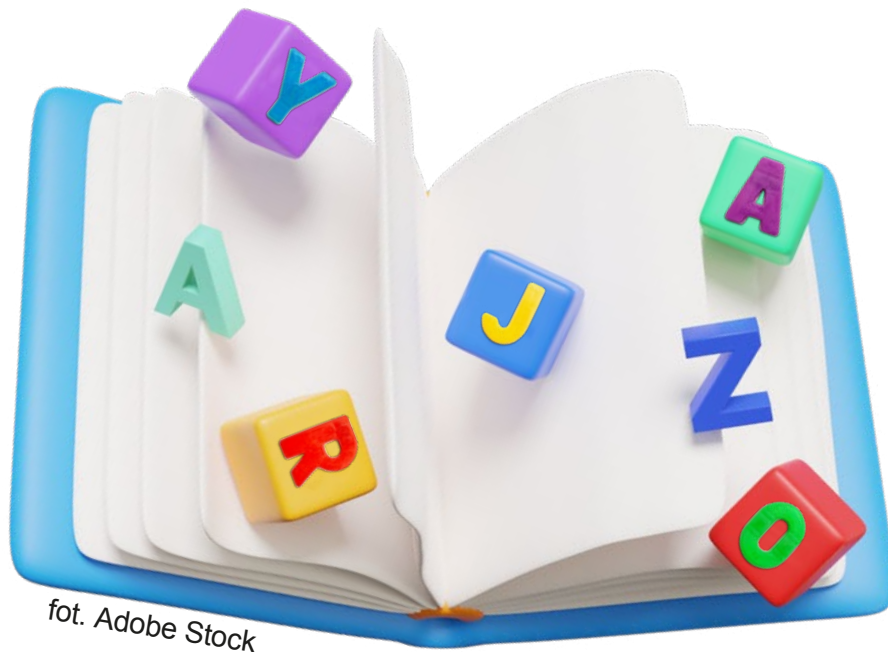
Czasowniki mają jeszcze jedną zaletę: pozwalają precyzyjniej opisywać rzeczywistość. Dzięki nim wypowiedzi brzmią naturalnie. Jeśli idziemy na spacer, to np. mówimy: „Weź ze sobą parasol”, a nie „Uprasza się o zabranie ze sobą parasola”. Tymczasem wciąż w wielu oficjalnych tekstach dominuje forma nominalna, bazująca na rzeczownikach, jak np.: „W celu pozyskania dofinansowania należy złożyć stosowny wniosek z niezbędną dokumentacją”. W podanym przykładzie nie ma ani jednego orzeczenia – formy **należy** czy **złożyć** to nie są czasowniki osobowe. A przecież można to napisać tak: „Jeśli chcesz pozyskać dofinansowanie, złóż wniosek i dołącz do niego potrzebne zaświadczenia”.

Wrogami prostego stylu są takie wyrażenia, jak: „w celu”, „w razie”, „w przypadku” czy „w sytuacji”. Kiedy użyjemy jednego z tych sformułowań, od razu jesteśmy zmuszeni do wstawienia rzeczowników: w celu **pozyskania**..., w razie **nieuzyskania**..., w sytuacji **odrzucenia**... Wszystkie wyróżnione słowa to rzeczowniki. Choć pochodzą od czasowników, pełnią w zdaniu funkcję nazw czynności, a nie samych czynności. Lepiej jednak pisać, używając czasowników zamiast rzeczowników odczasownikowych.

Nie zawsze na skróty

Wreszcie nie wszystkie skróty będą równie praktyczne w codziennej komunikacji. Oczywiście skróty (i skrótowce, czyli skróty nazw własnych) pozwalają zmniejszyć objętość tekstu. **MJWPU** to tylko pięć liter, a **Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych** – to niemal 50 znaków. Pytanie jednak brzmi, czy nasi odbiorcy bez problemu zrozumieją takie zdanie, jak: „Wsparcie odpowiada na wyzwania **SOR** i priorytety **KSRR**: tworzenie warunków do dalszego rozwoju konkurencyjnej gospodarki w **PW**”. Specjaliści prawdopodobnie nie będą mieli z tym problemu. Ale czy faktycznie dany tekst będą czytać wyłącznie specjaliści? Zwłaszcza jeśli zostanie on opublikowany w Internecie?

Choć skróty i skrótowce mogą sprawiać wrażenie upraszczania tekstów, nie zawsze przynosi to właściwe skutki. Rozwiązaniem jest rozwinięcie skrótu przy jego pierwszym użyciu. Nie warto też zakładać, że wystarczy „metryczka”, czyli wykaz skrótów stosowanych w długich tekstach. Podczas czytania 150-stronnicowego dokumentu ciągle wracanie do kilku pierwszych stron staje się uciążliwe. Rozwinięcie skrótu przynajmniej na początku danego rozdziału czy podrozdziału będzie dużo skuteczniejsze.



fot. Adobe Stock

Podsumowując, nadrzędnym celem każdego nadawcy powinno być napisanie zrozumiałego tekstu. Ważne jest, aby odbiorca bez problemu przyswoił treść, niezależnie od wiedzy, doświadczenia czy kompetencji językowych.

MICHAŁ WIŚNICKI

językoznawca, orędownik prostej polszczyzny w komunikacji publicznej, przekonujący do tego rodzime urzędy od ponad 20 lat

e-mail: m.wisnicki@uw.edu.pl

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich

Usługi PIFE



**Diagnoza
pomysłu**



**Wskazania źródeł
wsparcia z FE**



**Konsultacje na etapie
przygotowania wniosku**



**Konsultacje na etapie
realizacji projektu**



**Szkolenia
na temat FE**



**Spotkania
informacyjne**

38
punktów informacyjnych

Centralny Punkt Informacyjny (Warszawa)
Główne Punkty Informacyjne
(Białystok, Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków,
Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin,
Toruń, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra)
Lokalne oraz Mobilne Punkty Informacyjne (w całej Polsce)

ponad 130 tys.
konsultacji w 2025 roku

Konsultacje
telefoniczne
e-mailowe
pisemne
bezpośrednie

Zapytaj

o Fundusze Europejskie

Znajdź najbliższy
Punkt Informacyjny na
www.FunduszeEuropejskie.gov.pl/punkty

Bezpłatne konsultacje
Konsultacje indywidualne u klienta
(po uzgodnieniu z PIFE)

„w Centrum – Magazyn Projektów Europejskich” to kwartalnik wydawany przez jednostkę budżetową Centrum Projektów Europejskich w celu popularyzacji wiedzy o Funduszach Europejskich (FE) oraz o projektach współfinansowanych ze środków unijnych. Intencją wydawcy jest integrowanie wiedzy o dostępnych FE, które leżą w gestii różnych instytucji, i dostarczanie kompleksowych informacji potencjalnym wnioskodawcom oraz innym odbiorcom.

Redakcja

Magdalena Majewska, Agnieszka Wojda, Centralny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich

Redakcja współpracuje także z autorami zewnętrznymi.

Zapraszamy do zgłaszania propozycji tematów, które Państwa zdaniem warto opisać szczegółowo w kolejnych wydaniach magazynu.

Kontakt

redakcja@cpe.gov.pl

Centrum Projektów Europejskich

ul. Puławska 180

02-670 Warszawa

www.cpe.gov.pl

www.FunduszeEuropejskie.gov.pl

**Publikacja jest współfinansowana ze środków
Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
z programu Pomoc Techniczna dla Funduszy Europejskich 2021-2027.**

Informacje podawane w magazynie „w Centrum” nie stanowią oficjalnego stanowiska Instytucji Zarządzających, Pośredniczących i Wdrażających poszczególne programy i nie mogą stanowić podstawy do formułowania jakichkolwiek roszczeń. Nie stanowią także oferty w rozumieniu prawa polskiego. Redakcja „w Centrum” nie odpowiada za błędną interpretację udzielonych informacji ani za skutki czynności podjętych na ich podstawie.

Egzemplarz bezpłatny
Nakład: 1500 egz.

Projekt okładki, opracowanie graficzne i skład

C&C Sp. z o.o. – www.ccpog.com.pl

Korekta

C&C Sp. z o.o. – www.ccpog.com.pl

Druk

C&C Sp. z o.o. – www.ccpog.com.pl



CENTRUM PROJEKTÓW
EUROPEJSKICH

www.FunduszeEuropejskie.gov.pl

www.pife.gov.pl



Punkt Informacyjny
Funduszy Europejskich



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską

